

2 bm. w Budapeszcie rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw — uczestników Układu Warszawskiego. Na porządku dnia posiedzenia — zagadnienia związane ze stanem zjednoczonych sił zbrojnych. (PAP)

Produkcja — rynek — inwestycje — handel zagraniczny

Planowanie musi być dostosowane do struktury popytu

Jak informowaliśmy, Rada Ministrów rozpatrywała niedawno przebieg wykonania zadań planu w ostatnich miesiącach, wytyczając na tym tle kierunki działania, mające na celu zapewnienie rytmicznej i pełnej realizacji tegorocznego programu gospodarczego. Gruntownej analizie poddano przy tym zagadnienia dalszego rozwijania produkcji i dostosowanie jej do potrzeb — zwłaszcza rynku wewnętrznego i eksportu. Podstawą tej analizy stała się ocena aktualnej sytuacji rynkowej, co więc można powiedzieć o obecnym stanie naszej gospodarki i najważniejszych rysujących się problemach?

Chociaż wzrost produkcji przemysłowej w styczniu i lutym br. — pisze redaktor ekono-

miczny PAP — jest niższy od założeń NPG, to jednak można liczyć na odrobienie

W związku z kolejnym „nie” Izraela

Spotkania ministra M. Riada z przedstawicielami czterech mocarstw

Wicepremier i minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riad oświadczył w poniedziałek wieczorem, na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych i obrony egipskiego Zgromadzenia Narodowego, że odpowiedź Izraela przekazana ambasadorowi Jarringowi wykazała niezbicie, że głównym założeniem polityki izraelskiej jest zaanektowanie terytoriów

Riad oskarżył Stany Zjednoczone, że nie podjęły żadnej próby, by skłonić Izrael do

Armia ostrzelała pozycje komandosów

Jak donosi z Bejrutu agencja UPI, partyzanci palestyńscy oskarżyli we wtorek armię jordańską o ostrzelenie ich pozycji w środkowej części doliny rzeki Jordan. Opublikowany w Bejrucie przez biuro Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenczej Al Fatah komunikat głosi, że w poniedziałek o godz. 19.20 czasu warszawskiego siły jordańskie rozpoczęły ogień z moździerzy o kalibrze 104 mm, na pozycje partyzanckie w rejonie Szuleikat i El-Wahadneh. Trwał on 20 minut. (PAP)

Dymisja rządu koalicyjnego Norwegii

Jak donosi agencja Reutersa z Oslo, wczoraj o godz. 13.00 czasu warszawskiego podał się do dymisji rząd koalicyjny Norwegii, kierowany przez premiera Per Bortena. Przyczyną tej dymisji jest kryzys który od kilku dni panuje w kołach rządowych Norwegii, w związku z propozycją przystąpienia tego kraju do EWG.

Król Norwegii Olav V polecił przewodniczącemu norweskiego Stortingu, konserwatyście Bernotowi Ingvaldsenowi zbadanie możliwości sformowania nowego rządu. Ingvaldsen przyjął tę misję. (PAP)

Dalsze oddziały wojsk brytyjskich w Ulsterze

Z Belfastu napływają nadal wiadomości o utrzymującym się tam stanie napięcia.

Jak podaje korespondent brytyjskiego dziennika „Guardian” z Belfastu, w końcu bieżącego tygodnia oczekuje się przybycia do Irlandii Północnej dodatkowych oddziałów wojsk brytyjskich. „Guardian” wskazuje także, iż rząd Ulsteru powziął decyzję uzbrojenia tzw. ruchomych patroli policji (PAP)

Pokojowe wykorzystanie dna mórz - tematem sesji

We wtorek w Genewie rozpocznie się obrady sesji Komitetu do spraw Pokojowego Wykorzystania Dna Móz i Oceanów na podstawie ustawodawstwa poszczególnych krajów.

Obrady sesji potrwać do 26 marca br. (PAP)

opóźnień w nadchodzących miesiącach. Wszystko przemawia za tym, że załogi wielu przedsiębiorstw uporały się z trudnościami pierwszych tygodni roku i osiągną szybsze tempo przyrostu produkcji. Szereg gałęzi gospodarczych wykazuje zresztą już obecnie pomyślne wyniki. Dotyczy to przede wszystkim górnictwa, które po styczniu i lutym br. uzyskało nadwyżkę wydobycia węgla w wysokości ok. 210 tys. ton, przekraczając plan dostaw tego paliwa dla wszystkich odbiorców. Nastąpiła także wyraźna poprawa realizacji zadań w przemyśle okrętowym, który nadrobił w pełni zaległości.

Podobne informacje nadeszły też z niektórych innych branż. Niemniej — przemysł chemiczny ma spore kłopoty w zakresie pełnego wykonywania planu produkcji nawozów azotowych i fosforowych, przemysł materiałów budowlanych — cementu i materiałów ściennych, przemysł lekki — tkanin bawełnianych i wyrobów pończosznianych itp. To naturalnie wyznacza główne „kierunki uderzenia” — w najbliższym czasie resorty gospodarcze przygotowują już w tej dziedzinie doraźne programy szybkiej poprawy sytuacji.

Na czoło problemów ekonomicznych od początku br. wysuwa się zagadnienie utrzymania i umocnienia równowagi rynkowej. Staje się to szczególnie aktualne obecnie, po powrocie do obniżonych cen artykułów żywnościowych.

Dla uzyskania niezbędnej ilości towarów, zwiększono za równo założenia produkcji krajowej na bieżący rok, jak i wielkości rynkowego importu.

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Propozycje rządu NRD w sprawie rokowań z Berlinem Zach.

Komentarz „Neues Deutschland”

Dziennik „Neues Deutschland” zamieścił we wtorek komentarz poświęcony ostatniej inicjatywie NRD w sprawie unormowania sytuacji Berlina Zachodniego.

Rząd NRD zamierza przyczynić się do podejmowanych obecnie wysiłków zmierzających do unormowania sytuacji Berlina Zachodniego poprzez wniesienie konstruktywnego wkładu — pisze dziennik. Jest on zdania, iż nadeszła pora, aby prowadzić rokowania z senatem Berlina Zachodniego nad problemami dotyczącymi bezpośrednich stosunków Berlina Zachodniego z NRD. Gdyby również senat Berlina Zachodniego realistycznie podszedł do tych problemów, to powinno stać się możliwe osiągnięcie pożytecznych porozumień. Jeśli zainteresowane strony okażą dobrą wolę i będą respektować wzajemnie słuszne prawa i interesy, to przyczyni się to nie tylko do powszechnego odprężenia, lecz przede wszystkim byłoby to z

pożytkiem dla interesów ludności zachodniobermberskiej. Nawiązując do odpowiedzi burmistrza — szefa rządu Berlina Zachodniego na temat tej inicjatywy NRD, dziennik „Neues Deutschland” stwierdza:

Stanowisko trzech mocarstw zachodnich

Dokończenie na str. 2

Po eksplozji w Kongresie USA

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek nad ranem w waszyngtońskiej siedzibie Kongresu amerykańskiego eksplodowała bomba. Agencja Reutersa informuje, że na pół godziny przed wybuchem otrzymał anonimowy telefon informujący o podłożeniu bomby. Według ostatnich doniesień, eksplozja nie spowodowała ofiar w ludziach, zniszczeniu uległo jednak 6 sal, w których mieściły się organy administracyjne senatu.

Rokowania Irlandii i Danii z EWG

Europejska Wspólnota Gospodarcza oraz Irlandia i Dania rozpoczęły we wtorek w Brukseli nową rundę rokowań w sprawie przystąpienia tych państw do Wspólnoty Rynku.

Plenum KC WPK

Pod przewodnictwem sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej L. Longo toczyły się we wtorek obrady plenum KC WPK. Na porządku dnia zna-

Spotkanie E. Gierka z redaktorami naczelnymi

W dniu 2 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się z redaktorami naczelnymi niektórych centralnych organów prasowych, agencji, radia i telewizji. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, a także kierownik Biura Prasy KC — Wiesław Bek.

W toku spotkania omówione zostały aktualne problemy na szej prasy i zadania stojące przed nią na tle uchwał VIII Plenum Komitetu Centralnego. (PAP)

W NK ZSL o realizacji uchwały VI Plenum

2 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie kierownictwa NK ZSL z centralnym aktywnym Stronnictwa. W toku na rady prezes NK — Stanisław Gucwa poinformował zebranych o podjętych przez Prezydium NK pracach dla pełnej realizacji uchwały VI Plenum Naczelnego Komitetu ZSL i postulatów aktywnego Stronnictwa. (PAP)

Minister J. Marko przybywa do Polski

Dzisiaj na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Stefana Jędrzychowskiego przybywa do Polski z oficjalną przyjacielską wizytą — minister spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Jan Marko. W lutym 1969 r. przebywał w CSRS — polski minister Stefan Jędrzychowski.

Przyjazd do Polski J. Marko będzie kolejnym krokiem na drodze dalszego zacieśnienia i pogłębiania polsko-czechosłowackiej przyjaźni i współpracy. Czechosłowacja co warto podkreślić — zajmuje obecnie trzecie miejsce (po ZSRR i NRD) w handlu zagranicznym Polski. (PAP)

Starcia podczas wyborów w Indiach

Kampania wyborcza w Indiach przebiega niezwykle burzliwie. Jak donosi agencja Reutersa w wyniku starć do jakich doszło wczoraj między Hindusami a muzułmanami w mieście Aligarh, osiem osób zostało zabitych a wiele rannych. (PAP)

Ważne problemy jak walka komunistów z reakcją i neofaszystami, analiza sytuacji politycznej w kraju po odejściu z rządu członków partii republikańskiej i inne.

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM

Aide — memoire J. B. Tito

Ambasador Jugosławii w Waszyngtonie Bogdan Ornobnja, przyjeżdżając do Polski, przejął z rąk sekretarza stanu USA Williama Rogersa, któremu przekazał aide-memoire prezydenta J. B. Tito w sprawie Bliskiego Wschodu. Jak donosi agencja Tanjug aide-memoire dotyczy m. in. rozmów jakie prezydent Jugosławii przeprowadził podczas swej ostatniej

Wojska sajgońskie przygotowują nową inwazję na Laos

Atak sił patriotycznych na rafinerię ropy

Według informacji napływających z Laosu, wojska sajgońskie znajdują się nadal pod silną presją ze strony sił patriotycznych. Z doniesień wynika również, iż armia sajgońska szykuje się do nowej akcji na Laos, przy silniejszym wsparciu wojsk USA.

Nowym elementem jest skieroowanie do walk około dwu i pół tysiąca żołnierzy prawicowego generała laotańskiego

Jak donosi z Phnom Penh agencja AFP, siły patriotyczne w Kamboży zniszczyły w 65 proc. instalacje rafinerii ropy naftowej w



Vang Pao, wyszkolonych, wyposażonych i finansowanych przez amerykański wywiad. Żołnierze ci posuwają się w kierunku Sepone, miasta laotańskiego, leżącego około 50 km od granicy.

Agencje informują również, że ponad 10 tysięcy żołnierzy sajgońskich oraz kilkaset amerykańskich helikopterów, przygotowanych jest do podjęcia nowej ofensywy, zmierzającej do przedostania się w kierunku Sepone. Jak wiadomo, pierwsza tego rodzaju ofensywa wszczęta przed przeszło trzema tygodniami, została przez siły patriotyczne powstrzymana.

Nadal trudna sytuacja na drogach i PKP

Jak wynika z wczorajszych meldunków korespondentów PAP, spóźniona zima daje się we znaki zarówno drogowcom, jak i kolejarzom.

W woj. krakowskim w ciągu nocy skoncentrowano prace na oczyszczaniu górek rozrządowych. Częściowe zmniejszenie opadów śniegu przyczyniło się, że pociągi przyjeżdżające do Krakowa miały tylko minimalne spóźnienia. Natomiast bardzo trudna sytuacja utrzymuje się z powodu dużej gęstości na wszystkich drogach woj. krakowskiego.

Mimo wysiłku służby drogowej 10-kilometrowy odcinek drogi w pow. nowosądeckim został zamknięty dla ruchu na trasie Ptaszkowa — Wojnarowa, zaś PKS zmuszona była odwołać 24 kursy autobusowe.

Na liniach kolejowych Rzeszowszczyzny występują dość często pęknięcia szyn. W poniedziałek np. było ich 8. (PAP)

Ofiary powodzi w Brazylii

Z Rio de Janeiro donoszą, że na skutek powodzi, która występuje od pięciu dni w brazylijskich stanach Rio de Janeiro i Guanabara 135 osób poniosło śmierć, około 400 — zaginęło, a ponad 40 tysięcy znajduje się bez dachu nad głową. Setki domów zostało zniszczonych. Wody zniosły wiele mostów.

Zamach na dyplomatę w NRF

Jak donosi zachodniemiecka agencja prasowa DPA w poniedziałek rano w miejscowości Niederraden koło Bad-Godesberg próbowano dokonać zamachu na drugiego sekretarza ambasady amerykańskiej, Matthewa Chisanga (lat 39). Do jego mieszkania wtargnął osobnik z nożem kuchennym. Dyplomata udało się raz wystrzelić z rewolweru i skryć się w jednym z pokoiów, skąd zaalarmował policję. Przewybił na miejsce radiowo zatrzymał 28-letniego studenta.

Według doniesień UPI, inwazja amerykańsko-sajgońska w Laosie została faktycznie powstrzymana. Na zdjęciu: jednostka wojsk pancernych przekracza granicę Laosu.

CAF — AP — telefoto

porcie Kompong Som. Siły patriotyczne przeprowadziły w nocy z poniedziałku na wtorek bombardowanie urządzeń rafinerii. Zniszczeniu uległy trzy największe zbiorniki rafinerii o pojemności 70 tys. m sześciu. (PAP)

Lotnictwo amerykańskie bombarduje DRW

W dniach od 22 do 28 lutego lotnictwo amerykańskie wielokrotnie dokonywało nalotów na szereg gęsto zaludnionych rejonów w prowincji Quang Binh i w rejonie Vinh Linh, zrzucając bomby kulowe i rakiety. Wśród wieśniactwa ludność jest wiele ofiar. (PAP)

W „Ruchu” tylko do piątku

Każdy może zaprenumerować „GŁOS”

Zamiast poszukiwać „Głosu” w kioskach — lepiej zapewnić sobie codzienne otrzymywanie naszego dziennika w prenumeracie. Przedpłać na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” na II kwartał 1971 r. bez żadnych ograniczeń przysługujących.

▲ „Ruch” — Poznań, ul. Zwierzyniecka 9 tylko do piątku, 5 marca br.; wpłaty należy dokonać blankietem PKO na konto „Ruch” — Poznań, numer 122-6-211831.

▲ Listonosze i urzędy pocztowe — do 15 marca br. Cena prenumeraty wynosi na II kwartał — 39 zł. W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zawiadomienie naszej redakcji listem lub telefonicznie: Poznań, Grunwaldzka 19 — nr telefonu: 657-18.

POGODA

Zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami. Miejscami niewielkie opady śniegu. Temperatura maksymalna w granicach od minus 7 st. do minus 3 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

Plenum KW PZPR w Kielcach

2 bm. odbyło się w Kielcach plenarne posiedzenie KW PZPR.

Plenum przyjęło sprawozdanie z pracy KW w kadencji lat 1969-70 i akceptowało projekt uchwały o zadaniach kieleckiej organizacji partyjnej w świetle wytycznych VIII Plenum KC PZPR. Projekt uchwały — przed przedłożeniem konferencji wojewódzkiej — będzie konsultowany z aktywnym partyjnym. Konsultacje dotyczyć będą składu osobowego przyszłych władz partyjnej instancji wojewódzkiej.

Plenum przychyliło się do prośby Władysława Witkowskiego o zwolnienie go z funkcji sekretarza ekonomicznego KW, wyrażając mu podziękowanie za wieloletnią pracę w aparacie partyjnym. Na stanowisko sekretarza ekonomicznego go powołano byłego kierownika Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Kielcach, a ostatnio inspektora Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Bronisława Danka. (PAP)

Spotkania M. Riada

Dokończenie ze str. 1

Jak informuje we wtorkowym numerze kairski dziennik „Al Ahram”, w czasie swego poniedziałkowego spotkania z Donaldem Bergusem, reprezentującym interesy Stanów Zjednoczonych w Kairze, minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riad, przedstawił punkt widzenia Zjednoczonej Republiki Arabskiej na ostatnie przemówienie prezydenta Nixona w Kongresie.

Według tegoż dziennika Riad miał zwrócić się następnie do Bergusa o określenie stanowiska jakie zajęł rząd amerykański po odmowie Izraela wycofania się z okupowanych terytoriów.

Jak donosi z Jerozolimy agencja Reutersa premier Izraela Golda Meir odbyła we wtorek rozmowę z wyższym urzędnikiem ambasady Stanów Zjednoczonych, starając się o uzyskanie wyjaśnień w sprawie bliskowschodniej polityki USA.

Agencja Reutersa ocenia te rozmowy jako próbe przeciwdziałania jakimkolwiek zmniejszeniu poparcia Waszyngtonu dla Izraela.

PRZEMÓWIENIE ARAFATA

We wtorek kontynuowane były w Kairze obrady Palestyńskiej Rady Narodowej. W poniedziałek w godzinach wieczornych przemówienie wygłosił przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, przywódca El-Fatah, Arafat. Stwierdził on, że palestyński ruch oporu jest zdecydowany kontynuować walkę zbrojną w celu wyzwolenia Palestyny.

Arafat oskarżył Centralną Agencję Wywiadowczą (CIA), że była głównym organizatorem krwawych starć w Jordanii we wrześniu ub. roku. Arafat stwierdził, że ta amerykańska instytucja była siewcą niezgody pomiędzy Palestyńczykami i Jordanińczykami, co doprowadziło do gwałtownych starć w Ammanie i w innych częściach Jordanii. Arafat wypowiedział się przeciwko propozycji utworzenia państwa palestyńskiego. (PAP)

Napięcie w Pakistanie

Według doniesień z Karaczi, decyzja prezydenta Pakistanu Yahya Khana o odroczeniu sesji Zgromadzenia Narodowego, na której miało być opracowane i uchwalone nowe konstytucje kraju, wywołała fale protestów we Wschodnim Pakistanie. W poniedziałek w stolicy prowincji w Dhace odbywały się demonstracje. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Ta jego spódnica jest okropnie niemodna!

Konserwacja zabytków



W Muzeum we Fromborku znajduje się wiele cennych XVII i XVIII-wiecznych rzeźb drewnianych, które zdobyły zniszczone w czasie wojny kościoły na Warmii i Mazurach. Opiekują się nimi troskliwie konserwatorzy tej placówki muzealnej. Na zdjęciu: Ewa Pogorzelska i Irena Zabło w czasie zabiegów konserwacyjnych rzeźby pochodzącej z 1710 roku. CAF — Moroz

Powiatowe zjazdy delegatów ZSL

Postulaty w sprawie lepszej obsługi rolnictwa

Obiadami powiatowych zjazdów delegatów w Śremie, Szamotułach i Wolsztynie, rozpoczął się wczoraj w Wielkopolsce kolejny etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZSL.

Radząc nad poprawą efektów gospodarki rolnej ludowcy woj. poznańskiego wnoszą swój wkład do ogólnonarodowej dyskusji na temat gospodarki rolniczej. Zjazdy są również okazją do sprecyzowania zadań kół ZSL i ich członków w realizacji napiętych zadań rolnictwa, wynikających z postanowień VIII Plenum KC PZPR i VI Plenum NK ZSL.

W czasie obrad powiatowego zjazdu Stronictwa w Śremie zabralo głos kilkunastu mówców. Wysłuchali oni sporo interesujących propozycji, zmierzających do usprawnienia obsługi rolnictwa. Pod adresem gminnych spółdzielni postulowano rozszerzenie zakresu usług transportowych. Zdaniem śremskich ludowców, która rolnicze winny wykazywać więcej troski o terminowe i solidne wykonywanie prac zmechanizowanych, a ich pracownicy — traktorzyści — o konserwację sprzętu. Konieczne jest też stałe podnoszenie ich kwalifikacji fachowych. MBM-y powinny natomiast wykonywać niektóre prace remontowe, aby maksymalnie skrócić przestoje maszyn rolniczych w POM-ach.

Dyskutanci podkreślali też konieczność dokonania znacznych inwestycji w gospodarstwach rolnych, zwłaszcza budowy obiektów inwentarskich. Muszą to być jednak — wskazywano — budynki w pełni przydatne dla hodowli, funkcjonalne. Pole do popisu mają tutaj architekci z powiatowego zespołu usług projektowych, którzy winni zaprojektować takie właśnie obiekty. Pod adresem powiatowego zarządu weterynarii wysuwano postulat lepszej opieki nad zwierzętami, co również może przyczynić się do zwiększenia hodowli.

Poruszone w dyskusji problemy znalazły wyraz w uchwale powiatowego zjazdu. W obradach ludowców pow. śremskiego uczestniczyli m. in. czo-

nek Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, wicepremier i poseł Ziemi Wielkopolskiej — Zdzisław Tomal oraz prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk. W wyniku wyborów prezesem PK ZSL został ponownie Franciszek Jarmuszkiewicz, a sekretarzem — Zygmunt Nowicki. (jm)

Propozycje rządu NRD

Dokończenie ze str. 1

chodnich nie pozwala najwyraźniej panu Schuetzowi na prowadzenie obecnie rokowań w sprawie polepszenia stosunków między Berlinem Zachodnim. A NRD, mimo że pan Schuetz poprzednio wielokrotnie oświadczał, że w każdej chwili i na każdym miejscu gotów jest podjąć rokowania na ten temat z kompetentnymi przedstawicielami rządu NRD. Pan Schuetz wspomina wprawdzie o świętach wielkanocnych, jednakże nie jest gotów podjąć proponowanych przez Willi Stophę rokowań w sprawie stabilnego i trwałego uregulowania stosunków między Berlinem Zachodnim a NRD.

Rząd NRD — stwierdza „Neues Deutschland” — zajmował się szczegółowo problemami, które powinny być przedmiotem rokowań. Mimo wciąż jeszcze niezadowolającej postawy senatu Berlina Zachodniego, jest on gotów prowadzić rokowania. (PAP)

Senat Berlina Zach. odpowie na propozycje NRD

Urząd prasowy Senatu Berlina Zachodniego zakomunikował we wtorek wieczorem, iż Senat odpowie w środę na propozycje rządu NRD w sprawie rozpoczęcia rokowań w najbliższy czwartek.

Propozycję bada obecnie burmistrz — szef rządu Berlina Zachodniego Klaus Schuetz. (PAP)

Nadużycia w Trzciance

Pracownicy banku — fałszerzami

Niebawem przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpocznie się proces przeciwko grupie pracowników Banku Spółdzielczego w Trzciance (woj. poznański) oskarżonych o to, że przez okres blisko 9 lat fałszowali dowody wpłat i ceki, na podstawie których podejmowano z kasy gotówkę. Spowodowało to straty na szkodę banku w wysokości około 1,3 mln. zł, z czego sami zagarnęli około 650 tys. zł. Akt oskarżenia stwierdza też, że jedna z oskarżonych dokonywała fałszywych wpłat w kartotekach, umożliwiając podjęcie pieniędzy (bez pokrycia na kontach) różnym osobom posiadającym bieżące rachunki w banku. W zamian za to otrzymywała łapówki od osób, które korzystały z tego procederu. (PAP)

G. Husak i V. Bilak udali się do Rumunii

Jak podaje agencja CTK, i sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji Gustav Husak oraz członek Prezydium i sekretarz KC Vasil Bilak udali się we wtorek po południu do Bukaresztu z nieoficjalną wizytą przyjacielską. (PAP)

Wzrost obrotów między Polską i CSRS

2 marca br. podpisana została w Pradze między Polską i Czechosłowacją umowa wieloletnia o wymianie towarów i płatnościach na lata 1971-75. Zgodnie z założeniami podpisanej umowy wartość obrotów handlowych między obu krajami wyniesie w tym okresie ok. 13,6 mld. zł dewizowych, a więc będzie o ok. 73 proc. większa od porównywalnych założeń umownych na lata 1966-1970. (PAP)

W Komisji Praw Człowieka

Potępienie dostaw brytyjskich dla RPA

We wtorek w Genewie na odbywającej się tu 27 sesji Komisja Praw Człowieka potępiła decyzję rządu brytyjskiego w sprawie dostaw sprzętu wojskowego do RPA. Ostatnio W. Brytania zapowiedziała sprzedaż tamtejszemu reżimowi rasistowskiemu śmigłowców na użytek sił zbrojnych. Rezolucja zgłoszona przez delegację Ghany, Tanzanii i Senegalu wyraża światową opinię publiczną do protestu przeciwko wszelkim próbom pogwałcenia uchwały Rady Bezpieczeństwa ONZ, w myśl której obowiązuje embargo na sprzedaż broni RPA. W głosowaniu za rezolucją padło 35 głosów, a 6 delegacji wstrzymało się od głosowania (W. Brytania, USA, Australia, Holandia, Francja i Nowa Zelandia).

W dyskusji na ten temat przedstawiciel Pakistanu stwierdził, że brytyjska decyzja w sprawie dostarczenia RPA śmigłowców wojskowych nie znajduje usprawiedliwienia w międzynarodowej opinii publicznej. (PAP)

Przeciwko tendencjom prawicowym

Ostrzeżenie pod adresem kierownictwa CDU

Wśród części członków CDU można dostrzec pierwsze oznaki zaniepokojenia z tego powodu, że partia chadecka CDU walczy o odzyskanie władzy w NRF coraz częściej przejmując nacjonalistyczne, agresywne hasła wysuwane przez skrajną prawicę na czele z neonazistowską partią NPD. Pierwszym powodem do zaniepokojenia były już niektóre wypowiedzi na zjeździe CDU w Duesseldorfie, kiedy z ust działaczy tej partii takich jak Kiesinger, Barzel czy Dregger dały się słyszeć zinnowojenne tony.

Obecnie przeciwko nacjonalistycznej i przeciwstawiającej się odprężeniu polityce kierownictwa CDU wypowiedziało się całe skrzydło tej partii, reprezentowane przez tzw. komisje socjalne CDU. Zarząd federalny kierujący pracami tych komisji, które stanowią swego rodzaju sekcje problemowe, w partii chadeckiej, na swoim posiedzeniu w Koenigswinter koło Bonn zażądał od kierownictwa CDU wyraźnego odciesienia się od tendencji skrajnie prawicowych. Członkowie tego zarządu zapowiedzieli, iż dążyć będą do wyjaśniania tych różnic z Prezydium CDU. W przyjętej uchwale zarząd komisji socjalnych zapowiedział, iż gotów jest prowadzić w imieniu ludzi pracy zrzeszonych w CDU solidarną walkę przeciwko tym siłom w partii, które

Planowanie musi być dostosowane do struktury popytu

Dokończenie ze str. 1

Zrealizowanie tych zamierzeń powinno sprzyjać zachowaniu i utrwaleniu globalnej równowagi rynkowej, chociaż z pewnością będą istniały pewne napięcia i trudności. Ponadto nie chodzi o równowagę globalną, lecz — w równym stopniu — o równowagę odcinkową. Oznacza to, że planowana i dodatkowa produkcja towarów rynkowych musi być dostosowana do struktury popytu. Odnosi się to do całych branż i poszczególnych grup wyrobów.

Trzeba tu przypomnieć, że w zeszłym roku obserwowano niekorzystne tendencje na tym odcinku, w rezultacie czego nastąpił znaczny ponadplanowy przyrost zapasów, a równocześnie nie uzyskano dostatecznego wzrostu spożycia. Dlatego podstawowym nakazem chwili jest takie sterowanie produkcją, aby ściśle ją powiązać z konkretnymi potrzebami gospodarki, a w tym zwłaszcza z potrzebami rynku. Rzecz polega m. in. na tym, aby poprzez uatrakcyjnienie nie produkowanych wyrobów przez myślowych, spowodować zainteresowanie społeczeństwa właśnie ich zakupami, wiążąc w ten sposób do datkowo część siły nabywczej ludności. W tym aspekcie należy również podkreślić konieczność podjęcia wszelkich możliwych kroków dla rozwoju działalności usługowej, na którą jest przecież nieustannie zapotrzebowanie ludności.

Chińsko — japoński protokół handlowy

Przez dwa tygodnie przebywała w Pekinie nieoficjalna japońska delegacja handlowa, w skład której wchodził przedstawić japońskich kół gospodarczych zainteresowanych handlem z ChRL. Delegacja podpisała protokół handlowy o wymianie towarowej między ChRL i firmami japońskimi. Wymiana ta osiągnie w br. wartość prawie jednego miliarda dolarów, podczas gdy w ub. roku wynosiła 820 mln. dolarów.

W poniedziałek, na zakończenie pobytu premier Czou-En-laj wydał obiad dla delegacji. (PAP)

Naturalnie decydująca rola w utrzymaniu równowagi rynkowej przypada naszemu rolnictwu. W II półroczu br. można się spodziewać pewnego zwiększenia skupu żywności; widoczne są już pierwsze korzystne zjawiska w hodowli, chociaż sytuacja nadal nie jest tu zadowalająca.

Stale oceny i bieżące kontrolowanie przez rząd poziomu zaopatrzenia rynku oraz struktury dostaw rynkowych i na tej podstawie wyciąganie konkretnych wniosków — powinno sprzyjać równowadze pieniężno-rynkowej i jej stopniowej poprawie.

Kilka słów o przebiegu inwestycji i sytuacji w handlu zagranicznym. Zadanie wydatnego wzrostu spożycia nakazuje maksymalne ograniczenie naszych potrzeb inwestycyjnych. Dlatego dodatkowe wnioski resortów i rad narodowych o zwiększenie tegorocznych nakładów nie mogą być przyjęte. Trzeba mieć na względzie konieczność wyprzedzenia pewnych zmian w programie inwestycji na br. (głównie na rzecz przyspieszenia rozwoju budownictwa mieszkaniowego), przy utrzymaniu globalnych zaplanowanych nakładów. Można się więc zgodzić na rozpozycie budowy obiektów szczególnie pilnych i ważnych dla eksportu i dla rynku, ale tylko w drodze przemieszczenia środków, czyli w zamian za inne zadania inwestycyjne — mniej istotne lub niedostatecznie przygotowane.

Jeśli idzie o handel zagraniczny, to musieliśmy przede wszystkim zintensyfikować zakupy importowe na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. To z kolei nakazuje uruchomienie wszelkich rezerw na rzecz wzrostu eksportu. Chociaż polepszył się stan kontraktacji eksportu maszyn i urządzeń, mimo to nie wykorzystaliśmy jeszcze naszych możliwości w tej dziedzinie. Rozwój eksportu musi być traktowany pod względem wagi problemu — jako pierwszoplanowe zagadnienie gospodarki narodowej.

We wszystkich tych sprawach przygotowuje się odpowiednie wnioski. (PAP)

Od połowy 1973 r. stały program kolorowy TV?

W Komitecie do spraw Radia i Telewizji powołana została ostatnio grupa ekspertów do spraw telewizji kolorowej. Jej przewodniczącym został znany specjalista w tej dziedzinie — mgr inż. Andrzej Bartosiak. Grupa ekspertów opracować ma dokładny program rozwoju TVC w Polsce. Zajmie się ona zarówno pracami prowadzonymi w Komitecie do spraw Radia i TV, jak też koordynacją wspólnych przedsięwzięć z resortem łączności i przemysłu. Umożliwi to kompleksowe rozwiązywanie zagadnień związanych z telewizją kolorową.

Oto co powiedział A. Bartosiak redaktorowi PAP na temat rozwoju telewizji kolorowej w naszym kraju:

— Sądze, że emisja normalnego kolorowego programu telewizyjnego może rozpocząć się w połowie 1973 r. Od początku marca br. ośrodek telewizyjny przy ul. Woronicza w Warszawie przejmie emisję programów doświadczalnych. Będzie to początkowo projekcja filmów kolorowych; prawdopodobnie od maja rozpoczniemy także nadawanie pierwszych doświadczalnych audycji kolorowych ze studia. Najbliższe 2 lata przewidziane są na zdobycie niezbędnych doświadczeń przez zespół reżyserów, scenografów i realizatorów telewizyjnych. Okres ten jest niezbędny, ponieważ realizacja programu kolorowego odznacza się zupełnie odmienną specyfiką pracy. Zamierzeniem docelowym będzie nadawanie około roku 1980 — wszystkich programów telewizyjnych w kolorze. Program kolorowy może na będzie oczywiście odbierać również na zwykłych aparatach, jako obraz czarno-biały. (PAP)

Zmarł prof. dr M. Kafel

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł prof. dr Mieczysław Kafel, organizator szkolnictwa dziennikarskiego w Polsce Ludowej, wieloletni wychowawca kadry dziennikarskiej, organizator badań prasoznawczych, autor szeregu prac z zakresu prawa prasy i wiedzy o prasie. Zmarły reprezentował Polskę w szeregu organizacji między narodowych. (PAP)

„Totek” płaci

Do wczorajszej informacji o wylosowanych numerach Totolotki zakradł się błąd. Poprawnie wylosowane liczby brzmią:

3. 7. 20. 23. 40. 43 dod. 6

Końcówka banderoli 9238.

Przepraszamy.

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich — dnia 27 lutego 1971 r. stwierdzono: 2 roz. w 12 trafieniach — wygrane po 164.596 zł. 26 roz. w 11 trafieniach — wygrane po 12.661 zł. 268 roz. w 10 trafieniach — wygrane po 1.228 zł.

W zakładach Totolotki z dnia 28 lutego 1971 r. stwierdzono: 2 roz. w 6 trafieniach — wygrane po 1.000.000 zł. 6 roz. w 5 traf. prem. — wygrane po 449.359 zł. 440 roz. w 5 traf. zwykł. — wygrane po ok. 8.000 zł. 19.327 roz. w 4 trafieniach — wygrane po 240 zł. 342.585 roz. w 3 trafieniach — wygrane po 14 zł.

Na wylosowaną końcówkę banderoli o nr 9238 odnaleziono ogółem: 258 kuponów wielozakładowych — premie po 2.000 zł. 32 kuponów jednozakładowych — premie po 500 zł.

Popyt - podaż - równowaga

Czy można więcej wydać niż się posiada? Pytanie to jest oczywiście retoryczne, bo odpowiedź na nie znali już nasi przadziadkowie, mówiąc: „według stawu groble sypią”. Zasada ta obowiązywała grubo wcześniej niż ekonomiści sformułowali prawa popytu, podaży, rynku czy inflacji. Odnosi się ona zwykle do mikroekonomii, na użytek gospodarki domowej. Zważywszy jednak, że dość dobrze ilustrowała ona zasady równowagi, można ją zastosować także do spraw państwowych.

Po tych wstępnych wyjaśnieniach postawmy kwestię: czy społeczeństwo może konsumować więcej niż samo wyprodukuje? Odpowiedź jest tylko jedna — nie. Idźmy dalej: powinno konsumować nawet mniej, by część, zgromadzonych środków przeznaczyć na zabezpieczenie swojej własnej przyszłości, a więc na rozwój kraju, czyli na oświatę, naukę, infrastrukturę, czy inwestycje pozwalające rozszerzać produkcję i tworzyć nowe miejsca pracy dla młodych obywateli.

Rzecz jasna, że w miarę rozwoju społecznego popyt — czyli zapotrzebowanie na różnego rodzaju dobra konsumpcyjne ma zawsze tendencję rosnącą. Popyt ten jest jednak tylko wówczas efektywny, gdy wyraża potrzeby, mające pokrycie w realnej sile nabywczej, potrzeby które mogą być zaspokojone w ramach istniejących dochodów. Jednym słowem — popyt ma ściśle związek z poziomem plac. Włączmy tu jeszcze jeden element — podaż, czyli określoną ilość dóbr i usług, skierowanych na rynek, do sprzedaży, na które obywatele reflektują. Może być bowiem tak, że towaru pełne półki i magazyny, ale nie ma nabywców, bo są to przedmioty nie odpowiadające społecznym wymaganiom. Dzieje się tak zawsze, gdy przemysł produkuje w oderwaniu od potrzeb i do tego źle, w sensie jakościowym. Znamy to z własnego życia, ale to już inne zagadnienie.

Może też powstać sytuacja, że jest towar, ale brak kupujących, bo ludzie nie mają pieniędzy. Po prostu — podaż w przededniu siły nabywczej. Co wszakże się dzieje, gdy w kieszeniach obywateli jest pod do statkiem pieniędzy, ale nie mają oni co kupić? Gdy skier-

rowano pod różnymi postaciami znaczny strumień banknotów na rynek, przewyższający wartość dóbr wyprodukowanych i przeznaczonych do spożycia? Mówi się wówczas o inflacji, czyli o stosunkowej nadwyżce popytu nad wartością masy towarowej i usług na rynku. Pieniądz traci wówczas na wartości, zwykle też ceny idą w górę, a zatem obniża się realna siła nabywcza, następuje rzeczywiste i emocjonalne odczucie utraty pozycji ekonomicznej ludzi pracy.

W gospodarce socjalistycznej — jeśli tylko przestrzega-

terialnej ludności nie, miałyby już pokrycia w dobrach rynkowych. Gdy więc powstała konieczność powrotu do dawnych cen żywności — rząd znalazł się w obliczu problemu: jeśli niższe ceny, to inflacja, zmniejszenie siły nabywczej, to utrata równowagi rynkowej, a więc i utrudniona droga do wzrostu stopy życiowej i stabilizacji. Pozostawało jedno: pożyczkę. Pożyczkę taką uzyskaliśmy, ale powiedzmy sobie otwarcie, nie służy ona reprodukcji, a wyłącznie konsumpcji. Jest to za tem kredyt z punktu widzenia gospodarczego niezbyt mile widziany, choć pozwolił on na uniknięcie utraty równowagi rynkowej.

Różnie bowiem w dziejach ludzkości bywało. Znamy są bar dzo liczne przykłady, że nieopóźniona na czas inflacja przypominała pędzący z góry pojazd bez hamulców. Czym taka jazda się zwykle kończy, nie trudno sobie wyobrazić, a tym łatwiej wyczytać w historii go spodarczej.

Ekonomiści burżuazyjni różnią kilka odmian tej choroby: inflację pętlającą (powolną ale nieustanną), inflację galopującą i wreszcie hiperinflację, w czasie której dochodzi do utraty wartości pieniądza z dnia na dzień. Starsze pokolenie pamięta takie właśnie trzęsie stadium inflacji zanotowane w Polsce w 1924 roku, gdy to za pieniądze uzyskane ze sprzedaży domu po paru dniach można było kupić paczkę papierosów; w chwili wymiany zdewaluowanych banknotów na nową walutę za 1 zł trzeba było płacić 1,8 mln marek.

Wróćmy do punktu wyjścia: taką trzeba sypać groble, jaki będzie staw. Tyle można wydrukować banknotów, ile do br powstanie w wyniku ludzkiej pracy, jaką ich część będzie można przeznaczyć do konsumpcji.

Dzisiaj wyżej niż kiedykolwiek stawiana jest u nas sprawa ludzkich potrzeb. Najwyższym celem gospodarowania jest dobrobyt społeczeństwa i to decydować będzie, że każda możliwość poprawy tego bytu zostanie wykorzystana. Możliwość ta ma na imię praca, wydajna, sumienna, dobrze zorganizowana i zdyscyplinowana. We wszystkich ogniach i na wszystkich szczeblach. Innej drogi przecież nie ma.

Z. M.

Na marginesie ogólnopolskiego festiwalu w Poznaniu

Z filmem do młodzieży

W dość powszechnym odczuciu uczestników niedawno zakończonego w Poznaniu ogólnopolskiego festiwalu filmów dla dzieci i młodzieży, była to impreza nad wyraz udana, potrzebna i pożyteczna. Po wyłączeniu z programu festiwalu krakowskiego filmów dla dzieci i młodzieży, niepomniernie wzrosło zainteresowanie oraz znaczenie społeczne poznańskiej imprezy. Film dla młodych widzów stanowi obecnie trzy czwarte produkcji trzech naszych wytwórni animowanych, a także znaczny procent bieżącej produkcji telewizyjnej oraz wytwórni filmów oświatowych w Łodzi. Film ten potrzebują bezspornie poważnych bodźców społecznego zainteresowania, dopingu i rzeczowej oceny, jeśli nie chcą stać się marginesem w naszej twórczości filmowej. Potrzebują także szerokiej konfrontacji ze specjalistami i z dziećmi widzami, a ich realizatorzy — spotkań i dyskusji z wszystkimi zainteresowanymi twórczością dla dzieci i młodzieży specjalistami, pedagogami, psychologami, pisarzami oraz krytyką.

Poszczególne dziedziny twórczości filmowej potrzebują tego jednak w dość różnym stopniu. Najmniej opieki — jak sądzę — wymaga polski film animowany: rytmiczny i przystępny, adresowany do małych dzieci. Jest on po prostu u nas bardzo dobry, być może lepszy nawet niż w wielu innych krajach, z czego pospółu zdajemy sobie chyba wszyscy sprawę śledząc sukcesy „Balka i Lolka” czy „Misia Colargola” na małym ekranie. Z powodzeniem także torują sobie nasze filmy animowane drogę na zagraniczne rynki, przysparzając swym realizatorom laurów na międzynarodowych festiwalach.

Zupełnie inaczej, niestety ma się rzecz z polskim filmem dla młodzieży — filmem aktorskim, fabularnym. Ten, po macoszemu traktowany w samych zespołach filmowych, przede wszystkim oczekuje zrozumienia i poparcia, a także rzeczowej analizy krytycznej swych braków i słabości. Dlatego też w tym roku główny ciężar zainteresowania poznańskiego festiwalu przesunął się jak gdyby z filmu animowanego, na fabularny i aktorski film dla młodzieży dora stający.

Z niedostatków naszej twórczości filmowej dla młodych widzów w wieku szkolnym zdajemy sobie obecnie wszyscy sprawę, a także z wyjątkowego wychowawczego jej znaczenia oraz ogromu potrzeb w tym względzie. Nie tań również swego krytycznego stosunku do sytuacji w tej dziedzinie, odpowiedzialny za resort kinematografii, min. Czesław Wiśniewski, w trakcie festiwalowego spotkania z dziennikarzami. Pocięsał nas tylko, że z podobnymi problemami borykają się obecnie kinematografie wszystkich krajów europejskich, w tym i te o wielkich tradycjach produkcji filmowej.

Kłopot z docieraniem z filmem do młodzieży zaczyna się bowiem już w momencie samego określenia jego adresata: granicy przebiegającej między okresem dzieciństwa a wczesnej młodości oraz granicy widza młodzieżowego w naszych kinach. Praktyka wykazuje bowiem, że film adresowany do widza w wieku lat 12, absolutnie nie trafia do mentalności 16-latków i że stopień dojrzałości tego widza jest niesłychanie zróżnicowany oraz zależny od subiektywnych jego predyspozycji tak, że nie sposób tworzyć uniwersalnego filmu dla młodzieży, który zadowoliliby wszystkich. Chyba, że będzie to film przygodowy, rozrywkowy lub wojenny, bo taki tylko nie wymaga nigdzie wyraźnego adresata.

Podobnie zresztą — tu mała uwaga na marginesie — rzecz przedstawia się również w polskim teatrze lalek. I on świetnie radzi sobie z repertuarem dziecięcym, ale generalnie rozmija się z zainteresowaniami naszej młodzieży. Jak trafić więc do tego widza, znajdującego się w krytycznym wieku lat 13 czy 15. Najłatwiej oczywiście przez przygodę i w ogóle temat wojenny, o czym nie zbicie przekonały nas niedawne serie telewizyjne: „Cztery pancerni” oraz „Stawka większa niż życie”. Nie sposób jednak przecież wychowywać młodego człowieka na wojnę. Po ważne zastrzeżenia co do tego, od dawna zresztą mają już m. in. pedagodzy i psychologowie. Potrzebą staje się więc stworzenie popularnego, współczesnego młodzieżowego bohatera w naszym filmie. I przez niego kształtowanie postaw, wzorów osobowych i zainteresowań młodego człowieka.

Czy festiwal poznański dostarczył nam jednak chociażby tylko wstępny prototyp takiego bohatera? Niestety, nie. Co więcej, nie zapowiedział w ogóle jego pojawienia się. Wytwórnie filmowe nie tały, że nie narodził się on jeszcze nawet w stadium scenariuszy.

W trakcie poznańskiej imprezy i w tym jej zasługą, potwierdzone zostało jednak niezbieżne społeczne zapotrzebowanie dla jego pojawienia się w naszym kinie. A i to liczy się przecież. Nie bowiem bardziej nie dopinguje twórców niż świadomość, czego od nich oczekujemy, na co istnieje rzeczywiste zapotrzebowanie społeczne.

Bądźmy jednak sprawiedliwi: w trakcie tych dwóch lat, jakie dzielą nas od poprzedniego poznańskiego festiwalu, coś jednak zmieniło się na lepsze w naszym filmie fabularnym dla młodzieży. Na poprzednim festiwalu, w 1969 roku, nie mieliśmy ani jednej pozycji młodzieżowej w długim metrażu. W tym roku były trzy. Nie wszystkie z nich, co prawda, mieściły się bez reszty w specyfice tego gatunku, np. nagrodzony film Nasfetera: „Abel twój brat”. Interesujący jako film o dzieciach, ale już nie, jako film dla dzieci i młodzieży. A to przecież dwie całkiem różne sprawy.

Poważnych zmian, w porównaniu z sytuacją sprzed dwóch lat, nie sposób nie dostrzec także w filmie animowanym. Na poprzednim festiwalu, w wypowiedziach realizatorów filmowych, wyczuwało się wyraźną niechęć do tak cenionych przez odbiorców filmów seryjnych, z wyjątkiem równocześnie preferowaniem indywidualnych filmów autorskich. W tym roku festiwal tymczasem zdominowany został wyraźnie właśnie przez seriale, które w ogromnym stopniu przyczyniły się do wzrostu zainteresowania młodych widzów tym filmem. Zarazem jednak skoncentrowanie całego wysiłku na lansowaniu serii, odbiło się chyba jednak niekorzystnie na tym poszukującym nowych form, artystycznym filmie autorskim. Zabrakło w każdym razie na tym festiwalu, dzieł tej klasy, co np. nagrodzony przed dwoma laty, film Kuziemskiego: „Bajka”, co po części chyba tylko tłumaczy kierowanie przez poszczególne wytwórnie filmów z ograniczoną repertuaru młodzieżowego na festiwal krakowski.

Oczywiście, krzywdząca byłaby jednak opinia, że wybitnych artystycznie filmów tym razem zabrakło. Jednym z nich z całą pewnością był na przykład świetny plastycznie i prawdziwie poetycki film Witolda Giersza zatytułowany: „Wspaniały marsz” — najwybitniejsza obok typowo dziecięcego filmu Juliana Antoniszczaka „Jak nauka wyszła z lasu” — pozycja tegorocznego Festiwalu.

Parę jeszcze słów o samym festiwalu. Jedną z istotnych słabości poprzedniego z 1969 r. mocno wytykaną zresztą przez piszącego te słowa na łamach „Głosu”, był niedostatek bogatego programu imprez towarzyszących oraz zrzucająca się w oczy wszystkim nieobecność na nim dzieci i młodzieży. W tym roku sytuacja diametralnie się zmieniła. Festiwal otrzymał świetną oprawę, bogaty program wystaw, konferencji i pozostałych imprez towarzyszących. A co najważniejsze, przebiegał pod bezpośrednim, łatwym przez wszystkich wyczuwalnym, patronatem młodzieży. Pełna widownia na seansach konkursowych oraz na seminariach i konferencjach problemowych, sprawna organizacja i poważne zainteresowanie im prezą na zewnątrz w środowiskach filmowych całego kraju, potwierdza tylko sukces i społeczny sens istnienia poznańskiego festiwalu. A przy okazji obciąża nasze miasto do kontynuowania imprez poświęconych sztuce dla dzieci i młodzieży, w oparciu o jesienne „Konfrontacje” Sztuk Lalki, których oraz właśnie festiwale filmowe.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Piękne plakiety i medale



„Rok Plastyki” zobligował nasze muzeum do zorganizowania w swych murach indywidualnej wystawy prac przedstawicieli miejscowego środowiska plastycznego. Wybór padł na Józefa Stasińskiego — jednego z czołowych naszych polskich medalierów, autora blisko 500 zrealizowanych plakiet i medali oraz wielu rzeźb pełnych, w tym także i o założeniach pomnikowych, jeśli wspomnimy tu tylko Mauzoleum w Chełmie. Na zdjęciu: jedna z eksponowanych na wystawie w Muzeum Rzemiosł Artystycznych w Zamku Przemysława prac poznańskiego rzeźbiarza i medaliera. Plakietka pt. „Dzieci” (brąz) rok 1959. (o) Fot. — „Głos”

POZNAŃ Z KSIĄŻKAMI

Stefan Mackiewicz — „Molekularne podstawy odporności” — seria „Omega”, Wiedza Powsz., s. 144, zł 10.
Elżbieta Fönberg — „Nerwice. Przesady a nauka” — seria „Omega”, Wiedza Powsz., s. 192, zł 15.
Jerzy Janusz Terej — „Idée, mioty, realia. Szkice do dzieł N. Rodowej. Demokracji” — seria „Omega”, Wiedza Powsz., s. 246, zł 20.
Tadeusz Pióro — „Broń jądrowa (Geneza — działanie — skutki)” — seria „Omega”, Wiedza Powsz., s. 188, zł 15.
Stanisław Leszczyński, Mieczysław Fleszar — „Australia, Oceania. Antarktyka”, Wiedza Powsz., wyd. II, s. 237, zł 35.

NASZE ROZMOWY

Z młodym o młodych

Jerzy Modrzejewski ma lat 27. Jednak nie tylko wiek uzasadnia jego zainteresowania sprawami młodzieży. Wpywa na to i stanowisko, które zajmuje w gnieźnieńskim PKS i funkcje, ograniczające notabene jego osobisty czas już tylko do społecznikowskich zamiarów.

Z zawodu jestem mechanikiem pojazdowym. W PKS pracuję na stanowisku mistrza stacji obsługi diagnostycznej, nadzorując zespół kilku brygad monterskich.

— Szybko pan zatem awansował na kierownicze stanowisko, co dowodzi nie tylko umiejętności pracy z ludźmi, ale i odpowiednich kwalifikacji?

— Rozpocząłem tu dziesięć lat temu, ucząc się zarazem w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla pracujących. Teraz jestem na III semestrze trzyletniego Technikum Mechanicznego dla pracujących, w Poznaniu, na Wydziale Komunikacyjnym.

— A więc praca zawodowa, nauka, praca społeczna i rodzina. Ma pan kilka absorbujących funkcji i zajęć, czy daje się to wszystko pogodzić w... ciągu do by?

— Jestem radnym Miejskiej Rady Narodowej, członkiem Prezydium Zarządu Miejskiego ZMS, wybrano mnie też do egzekutywy w PKS oraz na członka Komitetu Powiatowego PZPR. Wszystko ma jednak związek z moją pracą lub zainteresowaniami, w tym sensie więc nie są to sprawy trudne. W radzie miejskiej uczestniczę w Komisji Komunikacji, w ZMS i w Komitecie Powiatowym partii zajmuję się zagad-

nieniami młodzieży, a nauka — to moja potrzeba i konieczność. W sumie nie jest to dla mnie łatwe, bo i wymagania wykładowców są duże i zaufania wyborców zawieść nie można.

— To się ładnie mówi: nie zawieść. Ale — jak się to robi?

— Weźmy moją funkcję radnego. Problemy komunikacji znam trochę, choć to sprawy trudne w całym kraju. Czasem więc mój głos jest brany pod uwagę przy koncepcyjnych rozważaniach. Niedawno na przykład opracowaliśmy w ten sposób nowy układ komunikacyjny dla starego Gniezna.

Działając od dawna w ZMS mogłem z kolei zająć się sprawami młodzieży w komisji partyjnej. Jestem młody, pracuję wśród młodych, znam też swych rówieśników. To już są pewne kwalifikacje.

Tutaj jak i wszędzie przydaje się umiejętność obserwacji życia. Uczyć przecież można się nie tylko w szkole, od starszych i doświadczonych, ale i od młodzieży. Choćby tej zapalczywości w działaniu, tego nieprzebiegania i bezkompromisowości. To nam pomaga załatwiać wiele codziennych spraw w zakładzie. Nasza młodzież umie myśleć politycznie i kate-



Jerzy Modrzejewski: „...Nasza młodzież umie myśleć...”
Fot. — J. Chłasta

goriami ekonomicznymi. Wiele tego przykładów dostarcza każdy dzień w PKS. Młodzi biorą aktywny udział w życiu zakładu, mają swoich trzech przedstawicieli w KSR. Jeśli tylko ich głos jest rozważny, zawsze znajdują posłuch u ogółu załogi.

— Życie to nie tylko praca, nauka i kłopoty, ale również przyjemność. Jak bawia się młodość w Gnieźnie, czym pan się zajmuje w wolnych chwilach?

— Jest dobrze działający Dom Kultury, sieć świetlic. Szczególnym powodzeniem cieszy się otwarta dla wszystkich świetlica w „Spomaszu”. Jest kino, teatr, biblioteki. Ale jest także — dużo nauki, bo kontynuuję ją wielu młodych ludzi. Czasu, zatem wiele nie ma.

A ja? Też mam go niewiele, dosyć jednak żeby interesować się np. sportem motorym. Jako kibic.

Rozmawiał:

ZBILUT SEK

Zbiegiem okoliczności muszę i dzisiaj felieton zacząć od omówienia przedstawienia teatralnego, mimo że całą poprzednią recenzję poświęciłem właśnie programom teatralnym. Me sposób bowiem nie na pisać choć kilku zdań o poniedziałkowym spektaklu Erskine Caldwell „Poletko Pana Boga” w reżyserii Ireneusza Kanickiego. E. Caldwell (ur. 1903 r.) jest jednym z najwybitniejszych prozaików amerykańskich pokolenia debiutującego w latach trzydziestych. Pochodził z Południa, co także odbiło się na jego twórczości; jego bohaterowie to najczęściej różni wykołajnicy lub drobni farmerzy, robotnicy rolni, którzy w latach kryzysu ocierali się bez przerwy o krawędź przepaści, ludzie żyjący bez perspektywy na lepsze jutro, na samym dnie ludzkiego bytowania. Proza Caldwell jest jędrna, nie unika naturalistycznych środków wyrazu, przedstawia postacie zarysowane ostro i drastycznie, oprowadzane namietnościami, kierujące się często nie rozsądkiem lecz instynktem.

„Poletko Pana Boga” jest środkową częścią trylogii powieściowej (część I „Droga tytoniowa”, część II „Ziemia tragiczna”). Napisane w roku 1933, przedstawia rodzinę farmerską, tragicznie omiotaną ówczesnymi konfliktami. Bohaterowie miotani namietnościami, żyją nadzieją i pragnieniami. Dzisiaj już przeżycia bohaterów nie robią na widzu takiego wrażenia, jakie musiały robić na czytelniku, w latach trzydziestych, kiedy to trylogia szokowała ostrością społecznej wymowy i skrajnością przedstawianej nędzy. Adaptacja (Stefan Durski, reżyseria, scenografia (Marek Lewandowski) i gra aktorów z Władysławem Hańką na czele wydobły z „Poletka Pana Boga” maksimum tego, co w tak krótkiej skondensowanej formie scenicznej z powieści wydobyć można. Nade wszystko zaś nie uroniły prawie nic z klimatu caldwellowskiej prozy.

Po pierwszym odcinku nowego polskiego filmu seryjnego pt. „Doktor Ewa” w reżyserii Henryka Kluby, obiecałem wrócić do tematu po kilku odcinkach. Po obejrzeniu trzeciego pt. „Prawo do życia” straciłem wszelkie złudzenia. Rzecz jest słaba pod każdym niemal względem. Rzecz, wydaje się, była

słaba już w scenariuszu i nie pomogła jej ani reżyseria, ani tym bardziej gra aktorów, która, ogólnie mówiąc, jest gorsza od przeciętnej. Na domiar złego, lekarze też mieliby nie jedno ze swego punktu widzenia filmowi do zarzucenia. Klasy cznym przykładem było przeprawienie transfuzji krwi. Poza tym wszystko jest okropnie przegadane. To, co się działo w trzecim odcinku, gdyby wycisnąć i pozbawić dłużyzn, starczyłoby najwyżej na połowę. Jak tak dalej pójdzie, „Doktor Ewa” zapisze się w kronikach naszych serijnych filmów niewiele lepiej niż nadawany przed laty film z życia dziennikarzy pt. „Barbara

ta troska znajdowała również swój wyraz w dbałości o poprawną polszczyznę. O wyrugowanie ze słownictwa germanizmów w rodzaju: „wczoraj miała miejsce” zamiast „odbyła się” lub „jako pierwszy na metę wpadł” zamiast po prostu: „pierwszy na metę wpadł”; o nie mylenie „cyfr” z „liczbami” i „liczby” z „ilością”; o zrezygnowanie z manieri nadużywania słów obcych, niekiedy mających bardzo ładne i powszechne przyjęte polskie odpowiedniki. Jacek Żemantowski w poniedziałkowym programie pt. „Echo stadionu” pochwalił Andrzeja Badeńskiego, że pięknie opowiedział o swoich ostatnich występach za granicą. Można nawet powiedzieć więcej: szkoda, że nasi komentatorzy nie potrafili tak swobodnie (bez kartki) i tak ładnie po polsku mówić o sporcie, jak to zrobił w niedzielę wieczorem Andrzej Badeński.

Tygodnik społeczno-polityczny „Kraj” imponuje konsekwencją w doprowadzaniu raz poruszonych spraw do końca. Przed paru tygodniami skrytykowano w tym programie PKS, któremu sporo brak do dobrego obsługiwanie tras autobusowych w komunikacji pasażerskiej. Ostatnio znów powrócono do tematu PKS, jeszcze raz ukazując obrazki z dworców autobusowych i przystanków, na których często w ogóle autobusy nie przystają, zostawiając pasażerów na łasce losu. Poproszono także przed kamerę jednego z dyrektorów PKS, który w pewnym sensie odpowiadał na krytykę pod adresem jego przedsiębiorstwa.

I chociaż trudno sobie wyobrazić, żeby nawet dziesięć programów mogło poprawić sytuację w PKS-ie i radykalnie usprawnić przewóz pasażerów, telewizyjność programu przekonanie, że postulaty ludzi korzystających z autobusów jako środka dojazdu do pracy, szkoły itp. są brane pod uwagę i stopniowo coś tam zmieniać się może na lepsze. To już — w porównaniu do tych rozmów, które przypominają grę w ping ponga — duży postęp. Oby te zmiany w sposobie podejścia do krytyki i postulatów przez różne instytucje i przedsiębiorstwa trwały i postępowały właśnie w tym kierunku.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Paragraf i życie

Ile zaliczyć do czasu pracy?

Stanisław J. pracował jako konwojent, potem jako dozorca. Kiedy na skutek choroby uzyskał uprawnienia do pobierania renty inwalidzkiej, okazało się, że przepracowany przez niego łącznie czas jest o kilka miesięcy krótszy od okresu wymaganego dla uzyskania renty.

Wydawałoby się, że sprawa jest do odmownego załatwienia. Ale okazało się, że przedsiębiorstwo, w którym Stanisław J. ostatnio pracował, zwolniło go z pracy w warunkach niezgodnych z obowiązującymi przepisami. Podlegał on już bowiem ochronie, jako osoba w wieku emerytalnym. Stanisław J. skierował wówczas sprawę do sądu, który uznając nieważność zwolnienia, zasądził na jego rzecz wynagrodzenie za 15 miesięcy pozostawania bez pracy. Zdaniem Stanisława J., te 15 miesięcy powinno się doliczyć do czasu pracy, jako podstawy przynależności do renty inwalidzkiej.

Stanowisko to było podstawą skargi rewizyjnej, jaką Stanisław J. wniósł do Trybunału Ubezpieczeń Społecznych w związku z decyzją odmawiającą mu uprawnień do pobie-

rania renty. Rozpatrując tę skargę, Trybunał ustalił, że dla uznania określonego czasu za okres zatrudnienia wymagany dla uzyskania świadczeń rentowych nie jest konieczne rzeczywiste „wykonywanie za trudnienia” (Stanisław J. po nieformalnym zwolnieniu nie pracował). Istotne są natomiast dwa warunki: pozostawanie w stosunku pracy i pobieranie wynagrodzenia.

Pierwszy warunek został spełniony decyzją sądu, która uznała zwolnienie Stanisława J. za nieważne i poleciła przedsięwzięcie go do pracy. Inaczej mówiąc, Stanisław J. pozostawał nadal (po niezgodnym z przepisami zwolnieniu) w stosunku pracy. A teraz warunek drugi — pobieranie wynagrodzenia. Sąd powiatowy przyznał Stanisławowi J., jak powiedzieliśmy, wynagrodzenie za 15 miesięcy po zostawianiu bez pracy. Okres ten został następnie przez sąd wojewódzki ze względu na okoliczność, że Stanisław J. po nieformalnym wypowiedzeniu zajmował się pracą ogrodniczą, skrócony do 7 i pół miesiąca. Praktycznie Stanisław J. uzyskał więc wynagrodzenie za 7

i pół miesiąca po dacie zwolnienia go z pracy przez przedsiębiorstwo.

Ten właśnie 7 i pół miesięczny czas równocześnie pozostawania w stosunku pracy i pobierania wynagrodzenia został przez Trybunał uznany za okres, który należy Stanisławowi J. doliczyć do czasu pracy potrzebnego dla uzyskania uprawnień rentowych.

JAN WOLSKI

(III TR 859/69 z 25. 7. 69 OSPIKA 12/70)

Kariera wehikułów śniegowych

Wehikuły śniegowe różnego typu robią oszałamiającą karierę w USA i Kanadzie. Liczne takich pojazdów w Stanach Zjednoczonych przekroczyły w końcu 1970 r. 500 tys. sztuk. Pojazdy śniegowe używają nie tylko entuzjastów sportu czy turystycznych przejażdżek. Są one bardzo przydatne dla farmerów, pracowników poczty, leśników, lekarzy i policji. Także wyprawy naukowe na Biegun Północny korzystają często ze „śniegochodów”. Mimo wieloletnich już doświadczeń produkcyj-

nych, sporo kłopotów sprawiają konstruktorom i użytkownikom stalowe płozy pojazdów śniegowych. Często wehikuły te poruszają się bowiem po kamieniach, trawie, pozbawionej śniegu ziemi, co powoduje szybkie zużycie się płozy. Wytwórnia Kiekhaefer Mercury (stan Wisconsin) opracowała nową technologię obróbki cieplnej płozy, dzięki której te stalowe elementy uzyskują bardzo wysoką twardość przy zachowaniu dobrej sprężystości i spawalności. Zmieniono też konstrukcję płozy, które muszą sprostać coraz większym siłom silników używanych w wehikułach śniegowych. Moc silników tych po jazdów przekracza już 25 KM.

FAP

echa naszych publikacji

Pod koniec stycznia br. omówiliśmy na naszych łamach Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z 18 XI ubr., opublikowane w „Dzienniku Urzędowym” ministerstwa w numerze z 21 grudnia 1970 „W sprawie zabezpieczenia i poprawy właściwej organizacji i dyscypliny pracy w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych”. Weszło ono w życie z dniem ogłoszenia, praktycznie — z początkiem roku 1971. We wstępie owego aktu prawnego Minister daje wyraz zaniepokojeniu wzrostem absencji w pracy nauczycieli, na skutek odrywania ich do różnych zajęć, do udziału w imprezach i uroczystościach — w czasie przeznaczonym na pracę dydaktyczno-wychowawczą.

Zarządzenie to zabrania organizowania w godzinach przeznaczonych na pracę objęte planem zajęć szkoły wszelkich zajęć, nie będących integralną częścią składową procesu dydaktyczno-wychowawczego.

Opierając się na wspomnianym sformułowaniu, zamieściliśmy 26 ubm. krótką notatkę krytykującą zawieszenie zajęć w szkołach podstawowych nr nr 76 i 90. W notatce była ponadto mowa o potrzebie wyciągania konsekwencji wobec organizujących narady kosztem czasu zajęć szkolnych.

Autor notatki (pż) popełnił błąd — za co przepasz — po legając na pominięciu wyjątków, zawartych w omawianym zarządzeniu Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Zakaz urządzania narad, spotkań itp. zebrań nie dotyczy m. in. szkolenia i dokształcania realizowanych przez ośrodki metodyczne oraz przez ZNP w ramach rejonowych konferencji pedagogicznych. A takie były przyczyny zawieszenia zajęć w dniach 19 i 24 ubm. w wymienionych szkołach. Poinformowano nas o tym w listach Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium DRN Grunwald oraz Ogniska ZNP nr 13 na Grunwaldzie, odebraliśmy nadto w tej sprawie szereg telefonów.

★

Przyznając rację w tej konkretnej sprawie rozważmy szerzej kwestię odrywania nauczycieli od ich podstawowych zajęć z innych, niż powyżej wspomniane, przyczyn. Przypominamy naszą publikację z 11. X ubr. pt. „Czas nauczyciela”. Pisząc o zabieraniu pedagogom czasu lekcyjnego na inne cele stwierdziliśmy wówczas m. in.:

„Coraz bardziej krytycznie patrzy się na przesadnie absorbowanie nauczycieli zajęciami pozaszkolnymi. Złaski chodzą o te, które kolidują bezpośrednio z pracą w szkole. Krytycznie patrzy się

Zebrania a zajęcia lekcyjne

dlatego, że rozmiary społecznego zaangażowania nauczycieli są z roku na rok większe, proporcjonalnie rosną też rozmiary nauczycielskiej absencji. Najwięcej chyba kłopotów sprawia szkole akcyjne, doraźne odrywanie nauczycieli od pracy”.

W dalszej części tego artykułu pisaliśmy:

„Już nie tylko władze szkolne zdają sobie sprawę z niepokojącego charakteru tego zjawiska. W 1967 r. Prezydium WRN w Poznaniu wystąpiło z pismem do przewodniczących prezydiów PRN i MRN, w którym mówi o stałej tendencji wzrostu absencji pedagogów w szkołach i szkolidowości tego zjawiska i prosi o przeanalizowanie sprawy oraz podjęcie kroków, zmierzających do zmiany stanu rzeczy. Tylko mandatariusze w radach narodowych (czyli radni i członkowie komisji rad) mogą być zwalniani bez ograniczeń, natomiast w każdym innym wypadku tylko istotnie ważne potrzeby społeczne winny decydować o zwolnieniu z pracy, regułą zaś winna być działalność społeczna nie wymagająca zwolnienia od podstawowych zajęć. Wystąpienie Prezydium WRN pomogło na... rok, po czym znowu nastąpił duży skok absencji z tytułu tego, co określa się mianem — nie zawsze słusznie — prac społecznych”.

Przytaczamy tu artykuł kończący się następującą konkluzją:

„Trzeba wyraźnie powiedzieć, że praca społeczna nauczycieli — jak zresztą każda inna praca społeczna — jest bardzo potrzebna, często — niezbędna. Ale pod warunkiem, że jest sensowna, dobrze zorganizowana i nie przynosi ujemnych skutków ubocznych”. Chodzi bowiem o to, „aby co roku nie powtarzały się alarmy z powodu poziomu przebiegu egzaminów do szkół średnich i wyższych. Wszystko bowiem w szkole ma ścisły z sobą związek”.

Publikacja ta nie wywołała

NOTATNIK KULTURALNY

ZYDROŃ W TEATRZE

„Rok Plastyki” dotarł również i do teatru. Przed paroma dniami z okazji studenckiej premiery „Budowniczego z Solnessa” w foyer Teatru Polskiego otwarta została druga już w tym roku — po ekspozycji plakatów Tadeusza Piskorskiego — wystawa plastyki współczesnej. Obecnie w Teatrze Polskim eksponuje swe nowe prace plastyk poznański Antoni Zydroń.

EKSPOZYCJA PLASTYCZNA NA STAROLECIE

Na Starolecie, w siedzibie Komisji Porozumiewawczej Kół Naukowych NOT-BPT i Biprotechu przy ul. Bystrzej, eksponuje swe prace plastyk poznański — Mieczysław Niemiec. Autor wystawy — absolwent warszawskiej ASP oraz Akademii Sztuk Pięknych w Leningradzie, prezentuje tutaj swoje rzeźby, obrazy i rysunki. Ekspozycja ta stanowi dobry przykład współpracy środowisk inżyniersko-technicznych z plastykami, od której tak wiele teraz przecież zależy.

„MAŁY FESTIWAL KALISKI”

Dyrektor Izabella Cywińska organizuje w swym teatrze od 6 do 7 marca małe kaliskie spotkania

niestety, tak żywej reakcji jak omawiana wyżej notatka. Brak było listów, nie telefonowano w tej sprawie do redakcji. Czyżby w zainteresowanych środowiskach uważano, że zjawisko jest mało ważne? A jednak przecież nie bez przyczyny Minister wydał zarządzenie z 18 listopada 1970 r. „W sprawie zabezpieczenia i poprawy właściwej organizacji i dyscypliny pracy w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych”.

Niesłuszne były konkretne uwagi, odnoszące się do dwu szkół w naszej notatce, niemniej zjawisko częste, „wypadania” poszczególnych lekcji pozostaje. Dobrze się też stało, że nieporozumienie to zostało wyjaśnione. Czyż nie jest jednak niepokojące, że z tego wszystkiego, co publikowano na temat dni i godzin lekcyjnych nie przepracowanych na skutek odrywania nauczycieli i uczniów do innych zajęć — zauważono w listach i telefonach jedynie te uwagi odnoszące się do dwu konkretnych przypadków? A przecież istnieje chyba potrzeba również energicznego ustosunkowywania się do niesłusznych praktyk, wiążących się z odrywaniem pedagogów z rozmaitych przyczyn od pracy w szkole. Przykłady w krytykowanej notatce były istotnie nie szczęśliwie dobrane, jednak warto być może w następnych publikacjach zastanowić się nad innymi przykładami — których zasadność trudno byłoby podważać — świadczącymi o tym, jak ważną sprawą jest przestrzeganie zarządzenia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

teatralne. Złoża się na nie cztery przedstawienia z bieżącego repertuaru Teatru im. Bogusławskiego. Dwie inscenizacje Macieja Prusa: „Wyzwolenie” Wyspiańskiego oraz „Tredowata” wg. Mniszkówny. „Moralność pani Dulskiej” Zapińskiego, w reżyserii Izabelli Cywińskiej oraz premierowy spektakl: „Rajskiego ogródka” Różewicza, w reżyserii Helmuta Kajzara i scenografii Daniela Mroza.

EXLIBRISY W BIBLIOTECE

Konkursowi na exlibrisy dla bibliotek publicznych województwa poznańskiego towarzyszy obecnie wystawa w Bibliotece Raczyńskich exlibrisów bibliotek i instytucji publicznych. Obszerna ta wystawa zorganizowana została w oparciu o zbiory Przemysława Michałowskiego — kustosa Muzeum Narodowego w Poznaniu i znanego kolekcjonera exlibrisu.

PREMIERA SZUKI MANETA

Z Lubelskiego Teatru im. Kruczkowskiego otrzymaliśmy zaproszenie na premierę niedawno dopiero przełożonej na język polski sztuki czołowego malarza impresjonisty francuskiego — Edwarda Maneta „Mniszki”. Nie trzeba chyba dodawać, że premiera ta wzbudziła nie mniejsze zainteresowanie niż niedawno grana na scenach studenckich młodzieńcza sztuka Pablo Picassa: „Pożądanie schwytańca za ogon”. (ob)

TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓŻDZ

Tknięty nagłą jakąś myślą Dębowicz wstąpił z Krzesła, cicho podszedł do leżącego ciała i pochylił się nisko nad nim.

Nowicki, który nie chcąc przerywać rozmyślań porucznika, siedział również w głębokim milczeniu i snuł jakieś swoje myśli, spojrzał na porucznika ze zdziwieniem.

A ten wpatrywał się uparcie w mały ślad zapiekłej krwi na czole nieboszczyka.

— Niemożliwe! — rzucił półgłosem.

Nowicki podszedł do niego szybko.

— Co niemożliwe, panie poruczniku?

— Jak to?

— Kula weszła wprost w sam środek czoła, zupełnie prostopadle. Lufa musiałaby być przycięnięta do czoła. Powinien zostać ślad. Nie, sierżancie! To nie jest samobójstwo...

Pod Nowickim nogi ugięły się z wrażenia.

— Ale jak?... — wyszeptał niemal z przerażeniem.

Porucznik wzruszył ramionami. Podszedł do okna i odsunął zasłaniającą je ciemną kurtynę. Do pokoju wpadła ulewa jaskrawego słonecznego światła.

Przed gmachem poczęły zatrzymywać się właśnie oliwkowo-zielony jeep. Przy kierownicy siedział milicjant w mundurze. Młody oficer MO i starszy jegomość po cywilnemu, widocznie lekarz wysiadali z auta.

— Za chwilę lekarz powie wam z pewnością to samo. Przyjechali z komendy powiatowej. Wprowadźcie ich tutaj.

Nowicki, zupełnie jeszcze oszołomiony niespodziewanym spostrzeżeniem porucznika, jak automat zawrócił ku drzwiom

I przez chwilę machał ręką w powietrzu nie mogąc trafić do klamki. Gdy po kilku minutach wrócił w towarzystwie lekarza i oficera milicji, porucznik Dębowicz odwrócił się ku nim od okna, przy którym przez cały ten czas stał nieruchomo wpatrując się przed siebie w zielony gąszcz drzew parkowych.

— Województwo wyprzedziło nas, jak widzę — mówił przybyły oficer witać się z Dębowiczem.

— Przyjechałem tu w innej sprawie, ale... zdaje się, że to morderstwo pozostaje z nią w pewnym związku. Będę musiał nim się zająć — wyjaśnił Dębowicz.

— Więc to jest morderstwo? — zdziwił się przybyły oficer.

— Sierżant meldował o samobójstwie...

Dębowicz potrząsnął głową.

— Zobaczymy, czy doktor potwierdzi moją diagnozę. W moim przekonaniu jest to morderstwo z premedytacją. Dla zafarcia śladów zostały zainscenizowane wszystkie pozory samobójstwa. Zmyliło to sierżanta.

Lekarz pochylił się nad zwłokami Czaplickiego.

Po krótkim badaniu wyprostował się i powiedział z całym zdecydowaniem:

— Tak! Macie rację poruczniku. Przed czternastu — szesnastu godzinami człowiek ten został zamordowany strzałem odłanym z odległości kilku, czy nawet kilkunastu kroków. Kula przebiła kość czołową i ułkwiła w mózgu. Zgon nastąpił natychmiast.

— Czegoś tu nie rozumiem... — odezwał się po chwili podporucznik Jarek (takie nazwisko nosił przybyły z komendy powiatowej oficer milicji). — Mówicie doktorze o kilkunastu krokach... A więc strzał padł chyba spoza ścian tego pokoju?

Lekarz wzruszył ramionami.

— Wnioski nie należą do mnie. Podaję wam wyniki swoich obserwacji. Strzał nie był oddany z bliska. Inaczej kula przebiłaby czołową na wyłot. Może zresztą ładunek był już stary i miał mniejszą siłę wybuchową. Bo kula była dużego kalibru. Nie znaleźliście wystrzelonej łuski? — spojrzał na Nowickiego.

c.d.n.

Martwy wyciąg

Za oknami taki śnieg, że tylko przypinać deski i szusować. Jak szusować to oczywiście z naszego „Kasprowego” w Osowej Górze gdzie z takim mozołem zainstalowano dwa wyciągi narciarskie. Piękna inicjatywa urealnijająca wieloletnie marzenie narciarzy narzeźcie doczekała się realizacji, dzięki naprawdę ofiarnemu wyśiłkowi społecznego komitetu budowy wyciągu. Wyciąg był gotowy kiedy topniały resztki pierwszego śniegu.

Na szczęście dla narciarzy zima wróciła. Zainteresowaliśmy się więc możliwościami korzystania z wyciągu w Osowej Górze przekazanego do eksploatacji Poznańskim Ośrodkom Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Otrzymaaliśmy autorytatywną odpowiedź, że wyciąg jest nieczynny. Korzystać będzie można w sobotę po południu i w niedzielę od wczesnych godzin rannych.

A więc zaskoczyła nas zima. Mimo doskonałych warunków śniegowych wyciąg stoi martwy. A przecież nie przypadkowo instalowano lampy, które miały przedłużyć dzień na stoku właśnie w tygodniu. Czekamy na wiadomości od gospodarzy, jeszcze przed niedzielą, że codziennie po południu można korzystać z wyciągu, że można na miejscu dostać ciepłą strawę lub napoje. W przeciwnym razie cała społeczna inicjatywa i nakłady na zainstalowanie wyciągu zostaną zaprzepaszczone. (d)

Porażki i sukcesy polskich pięściarzy

Drugi dzień międzynarodowego turnieju bokerskiego w Lipsku przyniósł polskim pięściarzom sukcesy ale także porażki. A oto wyniki pięściarzy polskich: waga muśsza — Jagiełski znokautował w 2 starciu Garavetza (Austria), kogucia — Gotfryd wypunktował Foerstera NRD, lekka — Grudziński wygrał przez nokaut w 2 starciu z Selbertem (NRD), lekkośrednia — Dubisz przegrał przez k.o. w 2 rundzie z Kolesnikowem (ZSRR), lekkośrednia — Kowalczyk zwyciężył na punkty Denczeva (Bułgaria), średnia — Sitkowski przegrał przez tko w 3 starciu z Vittenburgem (NRD).

W wadze półciężkiej bardzo udnie wypadł start Władysława Piech. Polak spotkał się z Takalą (Finlandia) którego pokonał wysoko na punkty mając go w 3 starciu na deskach.

Tak więc do półfinałów zakwalifikowało się 8 polskich pięściarzy: waga papierowa — Białyski, musza — Jagiełski, kogucia — Gotfryd, półciężka — Tomczyk, lekka — Grudziński, lekkośrednia — Kowalczyk, półciężka — Piecha i ciężka — Trela. (o-za)

PUZIO TRENEREM GWARDII

Włodzimierz Puzio, który przez kilka lat trenował lekkoatletów Kuby, Meksyku i Chile, objął od 1 marca funkcję trenera plotkarzy stołecznej Gwardii.

Pamięć o Nim jako o dobrym koleźce i zaufanym działaczowi inwalidów wojennych zostanie zawsze w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 marca br. o godzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

Zarząd Okręgu i Oddziału Związku Inwalidów Wojennych PRL w Poznaniu

Dnia 1 marca 1971 r. zmarła po długich ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza żona, mamusia, córka, siostra, ciocia szwagierka

KRYSTYNA ULLRICH
z domu PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pograżeni
mąż, córki i rodzina
Poznań, ul. Jackowskiego 23 m. 8. 1009g

W dniu 1 marca 1971 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka, siostra, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 80, śp.

MARIA BILIŃSKA
z domu STĘSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 marca br. o godz. 9 z kaplicy Matki Boskiej Bolesnej na cmentarzu grzebalnym w Lesznie. W głębokim smutku pograżeni
córki, syn i rodzina
Leszno, ul. Bolesława Chrobrego 17. 966g

SKOS WIELKOPOLSKI
POZNAN Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

Oni pojedą do Sofii

Skład lekkoatletów na mistrzostwa Europy w hali

Zarząd PZLA na posiedzeniu w dniu 2 bm. zatwierdził skład lekkoatletycznej reprezentacji Polski kobiet i mężczyzn na mistrzostwa Europy w hali, które odbędą się w dniach 13 i 14 bm. w Sofii. Ostatecznie do Sofii wyjadzie 7 kobiet i 23 mężczyzn. Największą niespodzianką jest powołanie do reprezentacji 15-letniej Joanny Sikorskiej, zgłoszonej do biegu na 60 metrów. Ta utalentowana zawodniczka warszawskiej Gwardii, zdaniem dr Jackowskiego może być rewerencją w Sofii. Podczas zawodów rozegranych w Łodzi Sikorska uzyskała na 60 m 7.1 sek.

Omawiając poszczególne kandydatury dr Jackowski podkreślił, że specyficzne warunki w jakich rozgrywane będą halowe mistrzostwa Europy, a m. in. duża ilość przedbiegów uniemożliwiają zawodnikom start w konkurencjach indywidualnych i w sztafetach. Stąd też inni zawodnicy pobiegają np. na 400 m i 1500 m, a inni w sztafetach 4 x 2 okrążenia i 4 x 4 okrążenia. A oto skład reprezentacji Polski:

Kobiety — 60 m — Szwieńska, Sikorska, 60 m — Suknie wicz, Straszynska, Rabsztyń; skok w dal — Szwieńska; skok wzwyż — Konowska; pchnięcie kulą — Chwieska.
Mężczyźni — 60 m — Nowosz; 60 m — Józwiak, Majchrzak, Galant; 400 m — Badański, Balachowski; 800 m — Kupczyk; 1500 m — H. Szordykowski, Kondziór; 3000 m — Podzoba; skok w dal — Kobuszewski; skok wzwyż — Klinger; skok o tyczce — Bucarski, Dobros; pchnięcie kulą — Komar, Sadza.

Sztafety: 4 x 2 okrążenia — Borowski, Korycki, Werner, Chlu dziński; 4 x 4 okrążenia — Wład, Linkowski, Z. Szordykowski, Skowronek (rez. Sawicki). (o-za)

XV runda MP w szachach

Nieoczekiwana porażka Pytla
W 15 rundzie mistrzostw Polski z dużym zainteresowaniem oczekiwano pojedynku olimpijczyków Dody i Schmidta. Nie trwało na jednak długo. Po 19 posunięciach zawodnicy zgodzili się na remis. Wy nik nie rozstrzygnięty miały również partie: Dobrzyński — Bednarski i Bernard — Filipowicz. Niespodzianką była porażka wicelidera turnieju, mistrza Pytla, który przegrał w partii hiszpańskiej z b. mistrzem Polski Grabczewskim. Pokojowczyk pokonał Pojeźdźca, a Manasterski Balcerowskiego. Trzy partie zostały odłożone.

Dzisiaj, w przedostatniej rundzie turnieju, rozgrywkę rozpoczyna się już o godz. 9. Natomiast dogrywki nastąpią o godz. 16.

W tabeli turniejowej prowadzi nadal Schmidt (P) 10 pkt. przed obrońcą tytułu Kostro (Kraków) 9 pkt. Obydwaj mistrzowie między narodowi nie ponieśli żadnej porażki w mistrzostwach. Miejsca 3-4 dzielą Filipowicz (W-wa) i Py tel (Lublin) mając po 9 pkt. (nt)

Dobry początek kolarzy w Algierii

We wtorek uczestnicy międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Grand Prix d'Annaba” rozegrali pierwszy etap długości 128 km. Wystartowało 5 ekip zagranicznych oraz 5 algierskich. Oprócz Polaków również Bułgarzy, Austriacy, Finowie i Szwajcarzy. Etap zakończył się powojnowym sukcesem naszych szosowców. Wy grał Hanusik przed Szurkowem. Matusiakiem i Górskim. Drużyno wo oblała prowadzenie Polska przed Bułgarią.

Nasi kandydaci do tegorocznego Wyścigu Pokoju stanowią we wtorek klasę dla siebie. Oto rezultaty etapu:

1) Hanusik (Polska), 2) Szurkowski (Polska), 3) Matusiak (Polska), 4) Górski (Polska), 5) Ouachek (Algieria), 6) Czechowski (Polska) — wszyscy w jednakowym czasie 3:28.23, 7) Mikolajczyk (Polska) — 3:29.29. (o-za)

FRANCISZEK SALATA
powstaniec wielkopolski
uczestnik walk o Cytadę

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WIKTORIA SZCZYGIELSKA
z domu POHL

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 marca o godz. 8 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pograżona
rodzina
11. Kargowska 8. 1076g

Dnia 1 marca 1971 r. zmarł nagle, mój ukochany mąż, tatuś, teść i dziadek

LEON WOROCH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim. W głębokim smutku pograżona
rodzina
Poznań, Kościuszki 32 m. 4. 983g

W dniu 1 marca 1971 r. zmarł najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, śp.

JÓZEF KOŚCIELNIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim. W smutku pograżona
rodzina
Poznań, Dąbrowskiego 106 m. 4. 982g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika

Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego)

• Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja pocztowa: 430-73 i 453-31

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-6

Praca Nauka

Mężczyźni, kobiety przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wosik, Dolna Wilda 22. 498g

Dobroca dochodzący zamieszkały w pobliżu ul. Czesława zaraz potrzebny. Mieszkaniec w późniejszym terminie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48685g.

Potrzebna pomoc do dziecka. Głogowska 91B m. 7. 49577g

Samodzielna pomoc domowa, na stałe zaraz potrzebna. Poznań, Solacz, ul. Podolska 13. 909g

Do szycia biustonoszy — przyjmę. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48991g.

Potrzebny szlifierz polerownik. Chromownia, Poznań, Szlagowska 14. 896g

Opiekunkę do dwójga dzieci przyjmie zaraz. Wielka 22 m. 13 po godz. 16. 984g

Wpisy na kursy zaoczne (korespondencyjne) kreśli budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania, przyjmuję, szczegółowych informacji pismem w dzielnicy „Wiedza”, Kraków, Westerplatte 11. K1208

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 672-502. 555g

Zespół doświadczonych pedagogów przygotowuje uczniów do egzaminów (klasa VIII i maturzystów). Zamieszkały — lekcje sobotnie, niedzielne. Zgłoszenia: godz. 17-19. Lampog 6 m. 9. 22g

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowski 26 m. 26. II podwórze, i Pietro. 48682g

Sprzedaj

Sprzedam dobrze utrzymaną stylową jadalnię Chippendale. Tel. 672-502. 556g

Pomidory sadzonki do naczyniowej „Zelandia” i „Potentat” sprzedam. A. Jabłońska, Baranowo, poczta Przeźmierowo koło Poznania, ul. Szamotulskiego 19. 582g

Sprzedam „Poltax”. Ul. Bartnicza 2. 493g

Sadzonki pomidorów szklarniowe, odstąpię. — Zgłoszenia: 479-96. 974g

Sprzedam nowy pluszowy dywan 2x3. Osiedle Jagiellońskie 44 m. 10. 883g

† Dnia 28 lutego 1971 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i najukochańszy mąż, najtroskliwszy i niezapomniany ojczulek — przeżywszy lat 43, śp.

mgr TADEUSZ JÓZWIAK
adwokat

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 marca br. o godz. 15.25 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
żona z dziećmi i rodziną
1080

† Dnia 1 marca 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

KAZIMIERZ MUCHA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia
żona z rodziną
Poznań, Tęczowa 7 m. 4. 1068g

† Dnia 1 marca 1971 r. po długich z cierpieniami znoszonych cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 76, nasza nieodżałowana i zawsze sercem oddana ciocia i szwagierka, śp.

HELENA FLENS
pielęgniarka dyplomowana

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczyźnie

W wielkim smutku pograżona
bratanka i rodzina
Poznań, ul. Krzywa 3 m. 14. 1049g

† Dnia 1 marca 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59

LEON DŁUBAŁA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 14 z domu żałoby w Cerekwicy.

W ciężkim smutku pograżeni
żona, córki, synowie, synowa, zięćciowie i wnuki
1065g

† Dnia 27 lutego 1971 r. zmarła nasza matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

JADWIGA NOGAJ
z domu NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 marca br. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżeni
córka, synowie z rodziną
Poznań, ul. M. Magdaleny 2/12. 954g

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego

WYDZIERŻAWI W POZNANIU
w pobliżu Starego Rynku

GARAŻ DLA SAMOCHODU m-ki „ZUK”.
Oferty prosimy kierować pod adresem biura: Poznań, ul. Sieroca 7, tel. 56-427. M969

— KOREKTORKA z wyższym wykształceniem polonistycznym potrzebna zaraz. Zgłoszenia Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 p. 18. K1401

Zamienię 4 pokoje, łaźni, kuchnię (wspólna łaźnia), w śródmieściu zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 350g.

Zamienię ładne dwa pokoje, kuchnię, przynależności, Łazarz, na 1 pokój, kuchnię, przynależności. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49616g.

Zamienię duży pokój z przynależnościami na Wil dzie, na podobne, względnie kawalerkę. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 667g.

Na mały pokój, c. o. — przyjmę pana. Tel. 479-53. 110g

Paniom pokoje wynajmę. Warszawska 116. 387g

Dnia 28 lutego 1971 r. zmarł nagle, w pełni sił twórczych

dr KAROL HOFFMANN
st. wykładowca Katedry Sportów, członek Senatu Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, Złotą Odznaką Po znańskiego Związku Lekkiej Atletyki, Złotą Odznaką Zarządu Głównego AZS, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką 100-lecia Sportu Polskiego, Medalem Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej.

Zmarły był wybitnym znawcą kultury fizycznej, żarliwie oddany pracy dydaktycznej i wychowawczej, znakomitym popularyzato rem wiedzy o wychowaniu fizycznym, olimpijczykiem, człowiekiem o kryształowym charakterze, dobrym przyjacielem i kolegą.

Cześć Jego pamięci!

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 3 III 1971 r. o godz. 14.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rektor, Senat, Rada Zakładowa Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu K1365

† Dnia 1 marca 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana matczyszka i babunia, przeżywszy lat 81

JOANNA BZYL
z domu GOSSEN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 14 na Miłostowie,

o czym zawiadamia stroskana
córka z dziećmi
1039g

† W dniu 27 lutego 1971 r. odeszła od nas nagle, w 62 roku życia, nasza nigdy niezapomniana i najdroższa córka, matka, siostra, ciocia, teściowa i najtroskliwsza babunia, śp.

ANNA PERZAK
z domu ZIEMSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona
rodzina
Poznań, ul. Makowa 2. 969g

† Dnia 27 lutego 1971 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy brat, szwagier, wujek i najlepszy przyjaciel, przeżywszy lat 68, śp.

STANISŁAW KRUPSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni
rodzina i przyjaciele
Poznań, Dzierżyńskiego 12 m. 7. 990g

† Dnia 1 marca 1971 r. zmarła moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 74, śp.

WERONIKA BRZOSTOWSKA
z domu GOLINSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 14 z domu żałoby na cmentarzu parafialnym w Stęszewie.

O bolesnej stracie zawiadamia
rodzina
Stęszew, Andrzejewskiego 6. 981g

A GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 52 (8405) 3 III 1971

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Budowniczy Solness”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 16 „Miłość do trzech pomarańczy”; OPERA — g. 19 „Don Carlos” (włoska wersja językowa); OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Damski gang” (ang. 16 l.); g. 17.30, 20 „Oskarżeni o zabójstwo” (radz. 14 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pan Dodek” (pol. 11 l.); CZTERNASTKA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Dancing w kwatery Hitlera” (pol. 18 l.); GONG — g. 10, 12.15, 16, 18.15, 20.30 „Piękność dnia” (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Po wrót rewolwerowa” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dalekie drogi, cicha miłość” (NRD 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Kasia Ballou” (USA 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Co wieczór o jedenastej” (radz. 16 l.); MINIA-TURKA — g. 16, 17.30, 20 „Porwany za młodo” (NRD 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 19 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (jug. 14 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Daleko na zachodzie” (radz. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Walec karowy” (USA 14 l.); PALACOWE — g. 15.30 „Mój pies Wulkan” (radz. 7 l.); g. 12.30, 17 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.); g. 19.30 DKF „Życie złodzieja”; PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Opowieść do poduszki” (USA 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 16, 19.30 „Nie ma gwiazd w dżungli” (peruw. 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15, 20.30 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.); TECZA — g. 17, 19 „Dwa tygodnie we wrześniu” (franc. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zabójcy” (USA 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Płomień nad Adriatykiem” (jug. 14 l.); WILDA — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Z dala od zgiełku” (ang. 14 l.); WŁOKNIARZ (Stęszew) — g. 18 „Monsieur” (franc. 14 l.); WRZOS (Lubów) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 16, 19 „Jesień Cheyennów” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Wyprawa w góry Hindu-kusz”.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 37-12-31.
Chirurgia dziecięca do lat 14 — Woi. Szpital Dziecięcy, ul. Krysi-wicza 7, tel. 536-21.
Okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychia-tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-mońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w do-mu tel. 666-66; dla m. Poznania po-rady lekarskie, tel. 637-35; pod-stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-68. Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmoń-skiego 20), g. 15-23, niedz. i świę-ta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7 w niedziele i święta cała do-ba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chi-rurgiczne II — ul. Kasprzaka 14, tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 18-22: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 64-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-ry 6, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda (Pierzyńskiego 149, tel. 318-56). Rozszczenia wizyt w stacji PR, tel. 54-66.
Telefon Zaufania nr 586-87 — zgłasza lekarz psychiatrę lub psychologa (czynny cała doba). Nr 22-31, porady prawne w zakresie praw rodzinnych, alkoholizmu i chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 70-18, dyżury informacyjne w dni powszednie — g. 8-19.
Antek: Al. Marcinkowskiego 11, Półna 63, Kórnicka 24 (dyżur czynny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, g. 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Re-akcja Społeczna; 8.10 Muzyka mu-zyczna; 8.23 Gra Orki. Łódzkiej tożs. PR od H. Debiacha; 9 Dła las I-II (wch. muzyczny); „Plus a potok”; 9.20 „Lekkie uderze-nie”; 10.05 „Noce i dnie”; — po-wieści; 10.30 Ostatni ze słynnej dy-nastii — Edward II Strauss; 11 Dła kl. VIII (chemia); „Białe labi-enty”; 11.25 Dedukujemy II zmia-nę; 11.45 Publicystyka międzyna-rodowa; 12.25 „Wieści, lepiej, ta-niej”; 14 Dła kl. I-II (język pol-ski); „Kolorowe listy”; 13.25 Swojskie melodie; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14 Repor-taż literacki: „Pospieszny przeje-dzie 17.05”; 14.20 „Z opera przez ctery stulecia”; 15.05 Gdzina dla dziewcząt i chłopków; 16.05 „Alfa Omega” — magazyn pop-nau-owy; 16.30 Popołudnie z młodo-ścią; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Opinie konsumenta; 19.20 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Konc. chopinowski z nagrań Bar-bary Hesse-Bukowskiej; 20.25 Mu-zyka rozrywkowa; 21 „Ze wsi i o wsi”; z cyklu: „U dobrych rolni-ków”; 21.20 Rozmowa o wycho-waniu; 21.30 Kalendarz kultura-lny; 22 Koncert Chóru Rzgł.

Ludzie — ludziom

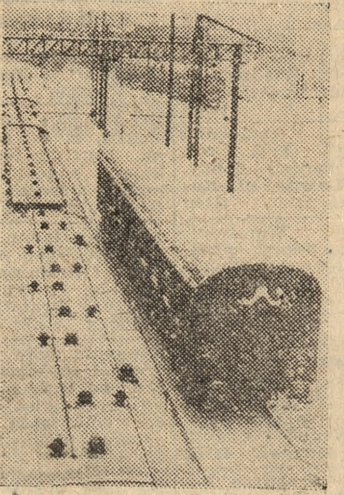
Gdy „swoi” są zawadą

W początkach lutego dwustu pensjonariuszy Państwowego Domu Specjalnego dla przewlekłe chorych przy ul. Mogileńskiej otrzymało niezwykle dar — 46 poznańskich plastików ofiarowało Domowi 80 swoich obrazów. Plastycy postanowili pomagać również na co dzień — przygotowują dekoracje dla różnych imprez, a latem, gdy tzw. mała architektura wokół Domu będzie gotowa, wystawią w parku swe rzeźby.

Tego samego dnia na Mogileńskiej zjawiała się młoda kobieta, wezwana przez kierownictwo Domu dla załatwienia formalności związanych ze zgonem jej matki.

Gdybym wiedziała, że matka będzie przebywała w „takim” domu, nigdy bym się na to nie zgodziła — oświadczyła referentce socjalnej, po czym... zażądała pochowania matki na koszt państwa. Mimo posiadania domu, samochodu i własnego warsztatu.

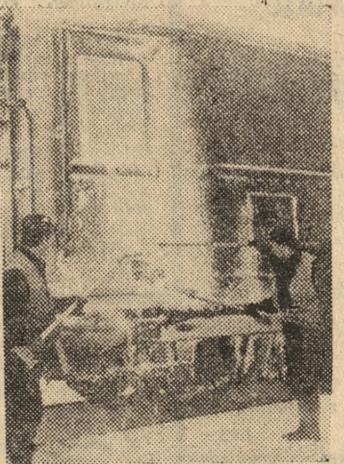
Powrót zimy



Fot. — K. Przychodźki

Nagły powrót zimy skomplikował pracę na trasach PKP. Na szczęście tym razem nie notuje się na dworcach poznańskich poważniejszych zakłóceń. Niemniej pracownicy PKP mają dość pracy, by na czas odprawić pociąg.

Na zdjęciu górnym — fragment dworca poznańskiego w zimowej szacie, u dołu — ekipa służby drogowej w jednym z okręgów nastawczych podczas odśnieżania pociągu przybyłego z trasy.



Fot. — M. Mielcarski

A nie żyjąca już pensjonariuszka kiedyś pisała:

„Mieszkam u własnych dzieci, a jestem traktowana jak obca. Przez ostatnich 5 lat pracowałam jako pomoc przy obłożeniu chorej kobiecie. Teraz córka krzyczy, że mi się nie chce robić. W razie choroby nie mam nikogo, kto mógłby mi pomóc”.

Wniosek rozpatrzono w trybie przyspieszonym. Mimo przepełnienia znalazłono dla niej miejsce w domu opieki społecznej. Stara kobieta po trzech tygodniach pobytu w Domu na Mogileńskiej zmarła. Ktoś powiedział, że „serce jej pękło z radości”, że znalazła wreszcie na starość spokojny kąt i ludzką życzliwość.”

Podopieczni Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej potrzebują nie tylko pieniężnego wsparcia. O ich warunkach bytowych decyduje również stosunek środowiska do człowieka starego.

Problem ludzi starych będzie coraz bardziej narastał. Demografowie obliczyli, że w 1985 r. ludność Polski będzie wynosiła 39,6 mln. osób, z czego 13,4 proc. będzie w wieku powyżej 60 lat. W Poznaniu proces starzenia się społeczeństwa przebiega jeszcze szybciej. Już obecnie mamy 14,5 proc. ludności powyżej 60 lat.

Zmiany w ustawie budżetowej na rok bieżący, przedstawione na ostatnim posiedzeniu Sejmu, przewidują zwiększenie środków państwowych na potrzeby pomocy społecznej — na podniesienie zasiłków dla osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej oraz na poprawę wyposażenia domów pomocy społecznej. O ile sprawa pomocy finansowej w Poznaniu przedstawiała się dobrze (w 1969 r. środki państwowe na ten cel zamknęły się sumą 32 576 tys. zł), o tyle sytuacja domów opieki społecznej jest wręcz zła. 2 domy rencistów, 4 domy specjalne i kolejka czekających na miejsce. Obecnie na każde 10 000 mieszkańców posiadamy w Poznaniu 14,8 miejsc, a u mieszkanców w tych domach czeka stale około 300-400 osób.

Brak miejsc zmusza do szukania nowych form opieki. W planach Wydziału Opieki Społecznej Prezydium RN Poznania znajduje się m. in. utworzenie domu dziennego pobytu — jako filii domu rencistów. Prace już rozpoczęto. Ponadto — o czym już donosiliśmy — wzorem resortu oświaty, który wprowadził rodziny zastępcze dla dzieci, postanowiono powoływać także rodziny dla samotnych, starych ludzi. Odwiedziliśmy ostatnio jedną z sześciu takich rodzin, działających tytułem eksperymentu. Atmosfera tam panująca nie

*) Odpisy dokumentów w posiadaniu redakcji.

da się ująć w jednym zdaniu. Trzeba tam dłużej pobyc, by ją odczuć i zrozumieć.

Formą pomocy jest również opieka nad chorym w domu, sprawowana przez siostry pogotowia PCK. Przyznane przez Sejm dodatkowe fundusze z pewnością pozwolą ją rozszerzyć. Średnio w mieście pracuje 67 „pogotowianek”. Co raz szerzej stosowana współpraca między lekarzem rejonowym i opiekunem społecznym pozwala na pełniejsze rejonowanie w sytuacji bytowej i zdrowotnej podopiecznych. Jednocześnie wzrastająca liczba opiekunów specjalistycznych pozwala rozszerzyć zakres udzielanej pomocy. Na Grunwaldzie np. wśród tych opiekunów jest 8 lekarzy, 2 psychologów, 16 pielęgniarek, 2 dziennikarzy. Pracę opiekunów koordynuje Ośrodek Opiekuna Społecznego. Ostatnio taki Ośrodek powstał również na Wil-dzie.

To tylko drobna cząstka pracy ludzi dla ludzi. Jak wobec tych starań osób obcych ocenić postępowanie tych „swoich”, którzy nie przewidzieli w swej rodzinie miejsca dla rodziców? (bw)

Na odbudowę Zamku

W tych dniach odbyło się roczne zebranie sprawozdawcze Klubu Oficerów Rezerwy przy Zarządzie Dzielnicy LOK Jeżyce. Pragnąc włączyć się do ogólnego łańcucha ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego, członkowie Klubu przyjęli uchwałę o przekazaniu na ten cel 50 proc. składek członkowskich za 1971 rok. Kwota około 1200 zł przekazana zostanie na konto Komitetu Odbudowy w połowie roku. (c)



Dobry pomysł — obiad w szkole

Z inicjatywy Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych nasza gastronomia przystąpiła do organizowania żywienia młodzieży szkolnej. Ostatnio z taką ofertą wystąpił do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

Dwadzieścia restauracji oraz dwadzieścia dwa bary mleczne w Poznaniu przygotowały tygodniowe zestawy 16 obiadów jednodaniowych oraz 12 posiłków regeneracyjnych. Cena tych obiadów waha się od 2,90 do 11,20 zł, a posiłków regeneracyjnych wynosi 7 zł. Zestawy te zostały przygotowane

rystycznego szlaku” — program rozrywk.: 18.30 — „Laureaci”; 18.45 — Wszelchnia TV — „Sztuka liczenia”; — „Ceny, a konsumpcja”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Sprawa o zniesławienie”; — film z serii — „Saga rodu Forsyte’ów”; 20.50 — „Światowid”; 21.25 — „Jak z nut”; — XXII program z cyklu „Słuchamy i patrzymy”; — Scenariusz i prowadzenie — J. Cegiela; 22.35 — Dziennik; 22.55-23.55 — Politechnika TV (powt.).

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole — Geometria wykresna — zajęcia fakultatywne III; 10.55-11.25 — Język polski kl. I-IV lic. — Poezja bohaterstwa; 11.55-12.25 — Język polski kl. VII — Maria Curie Skłodowska; 12.45-13.15 — Mechanizacja rolnictwa — Mechanizacja zaopatrzenia gospodarstw w wodę — (cz. II); 13.30-14 — Mechanizacja rolnictwa — cz. II; 15.20 — Politechnika TV — Fizyka I rok — „Zasady dynamiki” cz. II oraz „Potencjał pola sil” — cz. I; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z brakiem obrazu film „Przygody sir Lancelota”; 17.40 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam”; 17.55 — „Rezerwa zmiana”; 18.25 — Laureaci — cz. II; 18.40 — Z cyklu „Polska pieśń artystyczna” — cz. V — P. Maszyński i S. Niewiadomski. Wykonawcy: soliści Teatru Wielkiego z Łodzi oraz Chór Związku Nauczycielstwa Polskiego; 19.15 — Przygody naszego radzi-wo: 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05-21.05 — Teatr Kobra — S. Magdżin — „Czarny notes” — na motywach opow. K. Korczewicza pt. „Epizod”. Wykonawcy: S. Miłkowski, J. Zylkuć, T. Gendera, M. Łazcz. 21.05 — Alfabet Rozrywki — VI program pt. „Od F do F” — Scenariusz i Reż. — S. Mroczkowski i S. Olejniczak; 21.50 — Republika dziesięciu krajów; 22.20 — Dziennik; 22.40-23.45 — Politechnika TV (powt.).

TELEWIZJA

ŚRODA: 10 — „Sprawa o zniesławienie” film z serii „Saga rodu Forsyte’ów” — (odc. XXI); 10.55-11.25 — Fizyka kl. VII lic. — „Zasada zachowania energii”; 12.45-13.15 — „Wybieramy zawod”; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka kurs przygotowawczy: „Jednokładność”; — „Podobieństwo”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów „Latający Holender”; 17.15 — Magazyn ITP; 17.30 — Program pt. „Dla załogi”; 18 — PKF; 18.10 — „Piosenki z tu-

Kiedy realizacja centrum handlowego Winograd?

W sobotę podaliśmy wyniki konkursu na centrum handlowo-usługowe Winograd. Będzie ono zbudowane według projektu zespołu katowickiego.

Projekt jest bardzo interesujący. Ale najpiękniejszy nawet kształt urbanistyczny jest mało przekonujący jeśli za tym nie idą konkretne terminy wykonania zamierzenia. Nie dziwnego, że mieszkańcy Winograda pragną wiedzieć kiedy nastąpi realizacja projektu.

ski, złotniczy, introligatorski, bieliźniarski oraz usług dentystycznych. Na osiedlu pozostawiono pewną rezerwę terenu aby w przyszłości zlokalizować tam usługi, o których być może zapomniano przy projektowaniu centrum, a które okazały się w przyszłości konieczne. (wn)



Inwestycja jest bardzo duża, a zatem realizacja — bardzo rozciągnięta w czasie. Pierwszym obiektem, który zostanie oddany dopiero w 1974 lub 1975 roku będzie przychodnia lekarska ze Stacją Pogotowia Ratunkowego.

PSS „Społem” swoje inwestycje handlowe i gastronomiczne rozpocznie w 1974 r. Ukończenie pierwszej z nich przewiduje się najpóźniej w 1976 roku. Będzie to centralny dom towarowy.

W planowanym centrum zaprojektowano również hotel na 300 miejsc. Bardzo dobrze, że pomyślano o tym, bo miejsc w hotelach mamy ciągle za mało. Apelujemy jednak do przyszłego użytkownika tego obiektu, aby był to hotel z kategorii tańszych.

W ramach usług codziennej potrzeby przewiduje się takie punkty, jak: radiowo-telewizyjny, szewski, fryzjerski, stolar

Na zdjęciu — poszczególne obiekty centrum handlowo-usługowego Winograd: 1 — supermarket, 2 — dom towarowy, 3 — restauracja i kawiarnia, 4 — hotel+kawiarnia, 5 — kino, 6 — restauracja+usługi, 7 — usługi, 8 — siedziba Zarządu PSM, 9 — dom kultury, 10 — Obwodowa Przychodnia Lekarska+Stacja Pogotowia Ratunkowego.

Fot. — „Głos”

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Spółdzielnia Ogrodnicza z ul. Szkolnej 15 nie wiadomo gdzie go wywozi śmieci do parku w Kobylempolu, za teren Nowego Ogrodu Zoologicznego, zaśmiecając go.

i odpowiedzi

▲ Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium RN Poznania informuje, że przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ulic: Garbary i pl. Bernardyński zostaną oznakowane z chwilą poprawienia się warunków atmosferycznych. Jeszcze w br. na skrzyżowaniu tych ulic zostanie założona sygnalizacja świetlna.

▲ Zakłócenia wynikłe w styczniu br. w obsłudze pocztowej Krzesin, powstały z powodu choroby jednej doręczycielki i braku kan dydata na jej zastępstwo. Obecnie rejon do Krzesin, obsługiwany jest regularnie. Takie wyjaśnienie otrzymaliśmy z dyrektorki okręgu Poczty i Telekomunikacji.

▲ W sprawie nieoświetlonych klatek schodowych przy ul. Promiennej 101-105, Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Grunwald przesłał wyjaśnienie: budynek ten posiada rozkład jednoklatkowy z bocznymi korytarzami kondygnacyjnymi i dlatego nie może być mowy o nieoświetleniu klatek schodowych, gdyż na każdym piętrze zainstalowane są 3 punkty świetlne. W styczniu nie palił się jeden punkt świetlny na III piętrze, który w ciągu doby naprawiono.

▲ Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji informuje że p. Bronisława Wankiewicz z ul. Brzo-zowej regularnie otrzymuje obecnie zaprenumerowany „Głos Wielkopolski”.

● Na jezdni ul. Chociszewskiej wbiegła 7-letnia Małgorzata M. wpadała pod koła samochodu. Doznała obrażeń potłuczonych.

● Pogotowie notuje znaczny wzrost liczby zachorowań dzieci na grype oraz nieżyty górnych dróg oddechowych. Liczba wzorajszych wezwań lekarza Pogotowia przekroczyła już setkę. A więc apel do rodziców — ciepłej ubierajcie dzieci!

● Wskutek niezachowania środków ostrożności przez autobus MPK na Moście Dworcowym, doszło do kolizji z samochodem osobowym marki „Volga”. Ofiar w ludziach nie było.

● W Swarzędzu, wskutek nieuwagi prowadzącego ciągnik, pojazd zablokował jezdnię ul. Poznańskiej doprowadzając do zdarzenia z ciężarówką PKS — marki „Star”. Straty wynikłe wskutek uszkodzenia pojazdów szacuje się na około 35 tys. zł. (za)